

Żyj nam długo, Towarzyszu Stalin, żyj nam długo
na postrach wrogom i na radość ludziom pracy!

Wyd. A

Cena 5 złotych

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok I.

Kraków, środa 21 grudnia 1949 r.

Nr. 307

Uroczyste posiedzenie Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70-lecia Urodzin Józefa Stalina

WARSZAWA. W dniu 20 grudnia br. odbyło się w Teatrze Polskim w Warszawie uroczyste posiedzenie Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70-lecia Urodzin Józefa Stalina — z udziałem czołowych przedstawicieli ludzi pracy miast i wsi, odrodzonego Wojska Polskiego, wybitnych przedstawicieli nauki, kultury i sztuki z całej Polski.

Przewodniczył uroczystemu posiedzeniu przewodniczący Komitetu, Prezydent RP. Bolesław Bierut, przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W posiedzeniu wzięli udział członkowie Rady Państwa i Rządu, generalicja, przedstawiciele naczelnych władz Partii i stronnictw politycznych oraz bohaterowie pracy odznaczeni orderem „Budowniczych Polski Ludowej” i orderem „Sztandar Pracy”.

Na posiedzenie przybyli członkowie korpusu dyplomatycznego z dziekanem korpusu ambasadorem ZSRR W. Lebediewem na czele.

Przy dźwiękach hymnów narodowych Polski i Związku Radzieckiego, uroczyste posiedzenie przewodniczący Komitetu, Prezydent Bolesław Bierut.

Zebrań powstają z miejsc. Z tysiąca piersi bije potężny okrzyk: „STA-LIN, STA-LIN!”! Wszystkie oczy wpatrzone są w popiersie Józefa Stalina, widniejące w potokach światła na tle czerwieni zwycięskich robotniczych sztandarów.

Prezydent Bierut zaprasza do prezydium ambasadora ZSRR, W. Lebediewa.

Znów wznosi się potężny okrzyk: „NIECH ŻYJE WIELKI PRZYJACIEL POLSKI, JÓZEF STALIN!”.

„STA-LIN, BIE-RUT, STA-LIN, BIE-RUT” — skandują zebrani.

Cisza zapada dopiero wówczas, gdy przewodniczący Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70-lecia Urodzin Józefa Stalina, Prezydent R. P. Bolesław Bierut, przewodniczący KC PZPR rozpoczyna przemówienie.

(Tekst przemówienia podajemy na stronach 2 i 3).

Słowa Prezydenta wyrażają uczucia, myśl i życzenia całego narodu. Czołowi ludzie Polski Ludowej z najwyższym entuzjazmem reagują na przemówienie, które odtwarza i głęboko analizuje życie i czyny genialnego teoretyka i praktyka rewolucji socjalistycznej, wielkiego budowniczego

(Dokończenie na str. 2)

Adres do Generalissimusa Józefa Stalina uchwalony na uroczystej akademii w Warszawie

DO JÓZEFA STALINA!

ZEBRANI na uroczystym posiedzeniu w stolicy Polskiej Ludowej przedstawiciele polskiej klasy robotniczej, chłopstwa pracującego i inteligencji, przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Pracy, przedstawiciele władz naczelnych Rzeczypospolitej Polskiej i Wojska Polskiego pozdrawiamy Cię w 70 rocznicę Twych urodzin.

POZDRAWIAMY STALINA, wiernego druha Lenina i niezłomnego kontynuatora jego dzieła, bohatera i przywódcę Wielkiej Rewolucji Październikowej, która ludziom wyzyskiwanym i uciskanym wskazuje drogi wyzwolenia, która naszej ojczyźnie dwukrotnie przywróciła niepodległość, polskiej klasie robotniczej dała przykład „wiarę i siłę w walce o lepsze socjalistyczne jutro mas pracujących i narodu.

POZDRAWIAMY STALINA, sternika i pierwszego przewodnika budownictwa socjalizmu i komunizmu w Związku Radzieckim.

Epokowe dzieło narodów radzieckich, dokonane pod wodzą partii Lenina-Stalina, otworzyło nowy, wspinały okres rozwoju ludzkości i toruje dziś drogi postępu i wolności człowieka.

To dzieło było nam i jest pomocą i przebogatą skarbnicą nauk i doświadczeń dla klasy robotniczej i całego ludu pracującego Polski, w niepowstrzymanym pochodzie ku przekształceniu naszej ojczyzny z kraju, wczoraj jeszcze dławionego przez wyzysk kapitalistyczny, pełnego ruin i zgłuszczeń, dziś — rwącego życiem i twórczą pracą — na kraj pełnej sprawiedliwości społecznej, nieograniczonego rozkwitu, dobrobytu i kultury, na kraj socjalizmu.

POZDRAWIAMY STALINA, wodza i organizatora zwycięstwa nad faszysmem, które uratowało ludzkość, człowieczeństwo i istnienie milionom Polaków, które przyniosło naszej Ojczyźnie wyzwolenie, ludowi pracującemu władzę.

POZDRAWIAMY STALINA, inicjatora i twórcę historycznego przełomu, który naród polski zespółił wieczystą przyjaźnią z narodami Związku Radzieckiego.

POZDRAWIAMY STALINA, wodza i chorążego światowego frontu pokoju wszystkich ludzi i narodów, walczących przeciw imperializmowi i jego sprzedajnym sługom, o pokój i suwerenność.

Sprawa pokoju, postępu i socjalizmu, związana nierozłącznie z imieniem Stalina — wielka sprawa ludzkości jest dla każdego z nas sprawą naczelną i najbliższą, sprawą przyszłości naszego narodu, przyszłości naszej kultury, sprawą przyszłości naszych młast i wsi, przyszłości naszych rodzin i dzieci. Tej sprawie oddamy wszystkie nasze siły i każdy dzień pracy.

Uzbrojeni w naukę Lenina i Stalina, wzbogaceni doświadczeniami narodów radzieckich wykonamy 6-letni plan budowy fundamentów socjalizmu, tak jak wykonaliśmy zwycięsko trzyletni plan odbudowy.

Będziemy ze wszystkich sił wzmocniać władzę ludową i przewodnictwo klasy robotniczej, bronić jej przed wszelakimi kłopotami wrogów ludu i zdrajców narodu.

Będziemy strzec czujnie jedności obozu pokoju i demokracji, wokół jego straży przedniej i siły głównej — wokół Kraju Socjalizmu.

POZDRAWIAMY STALINA, wodza i sztandara wszystkich prostych ludzi na kuli ziemskiej, przewodnika wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych, wszystkich wolnych ludzi i narodów, walczących o lepszy, sprawiedliwy i pokojowy świat.

W DNIU TWOICH URODZIN, gorąco pozdrawiamy Cię — nasz niezłomny przyjacielu. Wraz z całym narodem polskim życzymy Ci z całego serca wielu lat życia i pracy dla dobra całej pracującej ludzkości.



„...Uważałbym życie swoje za bezcelowe, gdyby każdy krok w mojej pracy nie zmierzał ku wzmocnieniu i polepszeniu położenia klasy robotniczej!”

Józef Stalin

Wzór i przykład życia

porusza dziś serca setek milionów ludzi

Przemówienie Prezydenta RP — Bolesława Bieruta

Obywatele i Towarzysze!

Z głębokim wzruszeniem zebraliśmy się w tej sali, aby złożyć w imieniu naszego narodu najgorętsze pozdrowienia Józefowi Stalinowi w dniu Jego 70-lecia. Uczuć narodu wyrazić słowami, które by odzwierciedlały te uczucia z dostateczną głębokością i mocą — niepodobna, choćby to były słowa kunsztowne. Bez porównania lepiej odzwierciedlają uczucia naszego narodu czyny.

Polska klasa robotnicza wyraziła swe uczucia dla Towarzysza Józefa Stalina czynem twórczej pracy, przyspieszającej urzeczywistnienie w Polsce Jego nauki o zbudowaniu społeczeństwa socjalistycznego. — Polskie masy pracujące przekazały Józefowi Stalinowi dla uczczenia 70 rocznicy Jego urodzin tysiące podarunków, które zawierają w sobie bez porównania doskonalszą wymowę uczuć, niż najkunsztowniejsze słowa. Nie brak zresztą wśród tych darów po mistrzowski przez naszych poetów i pisarzy ujętych w słowa uczuć nurtujących lud polski, jak

również ujętych w słowa proste, choć nie mniej wymowne, uczuć ludzi pracy, którym nie łatwo jest się wysłowić. Setki tysięcy listów indywidualnych i zespołowych, listów dzieci i uczonych, listów robotniczych i chłopskich, listów wzruszających swą prostotą, jak list chłopki Rejny Mazur, czy chłopki Marii Iskry, i listów, wzruszających głębią uczucia, jak listy naszych poetów i znanych powszechnie pisarzy — wszystkie razem odzwierciedlają przeżycia i twórcze przeobrażenia, które się dokonują na naszych oczach.

Kremla ze słomy, emblematy z ziarenek zbożowych, lub portret wykonany ręcznie przez

cielenowanie liter tekstu konstytucji Stalinowskiej. Nie sposób jest jednak ani ocenić, ani dokonać ścisłego przeglądu tego mnóstwa utworów, przedmiotów i przejawów, którymi polski lud pracujący pragnął uczcić Wielkiego Przewodnika Ludzkości, Twórcę Nowej Epoki, Wodza mas pracujących całego świata. Człowieka, którego czczą i którego kochają miliony.

Poznanie życia i walki Towarzysza Józefa Stalina pomaga ludziom prostym zrozumieć rewolucyjny i arcyłudzki sens marksizmu i leninizmu

„Piękne Twe życie jest wzorem, na którym uczyć się będą pokolenia ludzkie” — pisali wraz z młodzieżą nasza pisarze i uczeni polscy. Nie można lepiej uczcić pięknego i wspomnianego życia Towarzysza Stalina, jak tylko biorąc je za wzór i przykład.

Wzór i przykład życia Towarzysza Stalina porusza dziś serca setek milionów ludzi na wszystkich obszarach naszego globu. Obraz życia i walki Towarzysza Stalina budzi gorącą falę uczuć w milionach serc, rozniósł zapach twórcy wśród wszystkich przodujących warstw naszego społeczeństwa. Jedną z najpopularniejszych form uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina stało się poznanie jego życia przez dziesiątki i setki tysięcy ludzi pracy, przez młodzież pracującą i uczącą się, przez robotników, chłopów i inteligencję, przez wszystkich przodujących i postępujących ludzi naszego kraju bez względu na ich wiek i płeć.

Poznanie tego wielkiego życia pełnego walki i zmagania z przeciwnościami, nieodparta urzekała się płynąć z Jego twarzą, meskiej i także głęboko ludzkiej postawy w chwilach

najtrudniejszych dla naszego pokolenia, czyni Go szczególnie drogim i bliskim

Poznanie życia i walki Józefa Stalina pomaga ludziom prostym, często ludziom nieoświeconym uchwycić i zrozumieć najgłębszy sens, rewolucyjny i arcyłudzki sens nauki marksizmu-leninizmu, nauki Lenina i Stalina, rewolucyjny i twórczy sens walki klasowej i budownictwa socjalistycznego.

Gdy się poznaje życie i teorię Józefa Stalina założenia i teorie — zdawałoby się abstrakcyjne — przyoblekała konkretny, bliski, zrozumiały kształt, podnosi człowieka, uszlachetniała, mobilizowała do walki o lepsze jutro.

Ten wielki i głęboko owocny ruch masowy poznawania życia i walki rewolucyjnej oraz działalności naukowej i praktycznej Towarzysza Stalina — to najcenniejszy wyraz zrozumienia wielkości Jego roli w kształtowaniu nowej epoki, która wniosła przełom w życie i dzieje wielu narodów, która toruje nowe drogi rozwoju całej ludzkości, która odsłania nowe możliwości twórcze w życiu każdej jednostki.

Józef Stalin niezłomny współtowarzysz i przyjaciel Lenina genialnego wodza międzynarodowej armii proletariackiej

W życiu i działalności Towarzysza Stalina stonęła się zdumiewająca jedność i spójność osiągnięć przodków i ludzi i najwyższe ideały rewolucyjnych partii i państw.

Przez tysiąclecia, rodząc się, dole i cierpienia rozwijał się proces podległości, się przeciwności w społeczeństwach. Technika człowieka ku wolności rozbiła się o zmienne lecz wciąż brutalne formy tyranii klasowej. Praca — źródło twórczego postępu człowieka — stała się podstawą jego uclemienia i niewoli. G omadzenie bogactw przez klasy posiadające stało się przyczyną wzdzięczenia i nędzy ludu pracującego. Na schyłku kapitalizmu zdobywcze wędry i techniki zamieniały się w katastrofę głodu i bezrobocia dla klas robotniczych. Nierównomierność rozwoju ekonomicznego pogłębiała rwanie i zniszczenia na arenie międzynarodowej, porażała świat raz po raz w katastrofie wojen i zbrodniczej zagładzie milionów istnień ludzkich. Niemalże rozdzierała narody, a idea braterstwa była tylko ukrytym marzeniem przodujących ludzi i nieszczęśliwym marzeniem mas wyzyskiwanych.

Dopiero marksizm uzbroił idee społeczne w potężny oręż przodującej nauki i w niezawodną rewolucyjną metodę walki. Posługując się tym orężem klasa robotnicza rosła w siły wśród coraz ostrzejszych walk klasowych. Na progu nowego stulecia na

człowieka wielkiej międzynarodowej armii proletariackiej stanął Lenin, genialny wódz, uczeń i następca Marksa i Engelsa twórców socjalizmu naukowego. Lenin rozwinął i wzbogacił teorię marksizmu w nowym okresie kapitalizmu, w którym uwytkliły się i obnażyły ze szczególną jasnością wszystkie jego przeciwieństwa wewnętrzne oraz jego pasożytnicze, emilujące cechy. Ten nowy okres nazwał Lenin imperializmem — ostatnim etapem rozkładu kapitalizmu, okresem wojen i rewolucji społecznych. Przygotowała klasa robotnicza do szturm na zmuszane twierdze tyranii kapitalistycznej. Lenin tworzył partię nowego typu, partie światowych, zdecydowanych, nieugiętych i najofiarniejszych bojowników, stających twarde na gruncie rewolucyjnych zasad marksizmu, walczących nieustraszenie z oportunistami, urodą klasową i wplywami reakcyjnymi burżuazji na klasę robotniczą. W procesie tworzenia tej partii Lenin spotkał niebawem niezłomnego współtowarzyszcę i przyjaciela — Józefa Stalina.

Wspominając o pierwszym zetknięciu się z Leninem Towarzysz Stalin mówi o tym w sposób szczególny:

Zaznał o sobie, że z działalnością rewolucyjną Lenina z końca lat dziewięćdziesiątych i szczególnie po roku 1901, po wydaniu

„ISKRY” dało mi przekonanie że w osobie Lenina mamy człowieka niezwykłego. Nie był on wówczas w moich oczach zwykłym kierownikiem partii, był jej faktycznym twórcą, kierownikiem wyższego typu, orłem górskim, nie znającym lęku w walce i śmiało prowadzącym partię naprzód po niezbadanych drogach rosyjskiego ruchu rewolucyjnego”.

W tym samym wspomnieniu, wypowiedzianym przed 26 laty Towarzysz Stalin mówi jeszcze o Leninie:

„Tylko Lenin umiał o najbardziej zawiłych sprawach pisać tak prosto i jasno, tak zwięźle i śmiało, gdy każde zdanie nie mówi, lecz po prostu strzela”.

Ale w świetle doświadczenia historycznego minionego półwiecza słowa Towarzysza Stalina o Leninie dadzą się całkowicie zastosować do niego samego. Możemy dziś mówić o Stalinie jako o orle górskim, nie znającym lęku w walce i śmiało prowadzącym rewolucyjny ruch robotniczy do szturmu. Przyjaźń ideowa dwóch największych rewolucjonistów nowego stulecia Lenina i Stalina potęgowała siłę kierownictwa ruchu robotniczego. Przyjaźń ta niewątpliwie zabezpieczyła i utrwaliła zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Proletariackiej w roku 1917 i bezcenne owoce tego historycznego zwycięstwa.

Lenin i Stalin umieli „o najbardziej zawiłych sprawach pisać prosto i jasno”, ponieważ łączyli w sobie wspaniałą wiedzę społeczną z niezłomnym hartem rewolucyjnym i z doświadczeniem organizacyjnym międzynarodowego ruchu robotniczego. Nigdy teoria nie rozcho-

dziła się u nich z czynem i z doświadczeniem praktycznym. W oparciu o doświadczenie rozwijał swe wielkie myśli teoretyczne.

„Historia — pisał Towarzysz Stalin przed 30 laty — zna wodzów proletariackich, wodzów burzliwego czasu, wodzów-reaktyków ofiarnych i śmiałych, lecz słabych w teorii. Masy nie prędko zapominają imiona takich wodzów. Takimi byli np. Lassalle w Niemczech, Blanqui we Francji. Lecz ruch w ogóle nie może żyć samymi tylko wspomnieniami. Potrzebne mu są: jasny cel (program), twarda linia (tatyka).

Są i innego rodzaju wodzowie, wodzowie okresu pokojowego, silni w teorii lecz słabi w sprawach organizacji, i roboty praktycznej. Tacy wodzowie są popularni tylko w górnej warstwie proletariatu i to tylko do pewnego czasu. Z nadejściem epoki rewolucyjnej, gdy od wodzów wymagane są rewolucyjno-praktyczne hasła, teoretycy schodzą ze sceny ustępując miejsca nowym ludziom. Takimi byli np. Plechanow w Rosji, Kautsky w Niemczech.

Aby utrzymać się na stanowisku wodza rewolucji proletariackiej i proletariackiej partii trzeba łączyć w sobie siłę teoretyczną z praktyczno-organizacyjnym doświadczeniem ruchu proletariackiego”.

Stalin: DZIEŁA t. 4 str. 314.

Wielkość geniuszu Lenina i Stalina wyraża się w najściślejszym powiązaniu teorii i praktyki

Cała działalność Towarzysza Stalina, jak przedtem działalność Lenina, stanowi wzór wiązania teorii z doświadczeniem praktyczno-organizacyjnym. — Właśnie na podstawie doświadczeń stosunków społecznych i walki klasowej w Rosji na przełomie XX stulecia Lenin i Stalin rozwinęli dalej marksistowską teorię o sojusznikach proletariatu i jego hegemonii w rewolucji burżuazjno-demokratycznej, jak również teorię o nieuniknionym przerwaniu rewolucji burżuazjno-demokratycznej w warunkach, gdy hegemonem rewolucji jest klasa robotnicza.

W oparciu o tę teorię, która wniosła głęboki przełom w strategię i tatykę całego międzynarodowego ruchu robotniczego — leninizm organizował sojusz robotniczo-chłopski i walkę narodów uciskanych pod kierownictwem klasy robotniczej. Strategia i tatyka leninizmu polegała na wysiłkach klasy robotniczej w kierunku uruchomienia i skupienia pod swym przewodnictwem wielkich mezer rewolucyjnych, które tkwią w najszerszych warstwach ludowych, w milionowych masach chłopstwa i drobnomieszczaństwa, w masach uciskanych i wyzyskiwanych przez imperializm. Dopiero teoria i tatyka leninizmu poruszeniem tych mas nadała kierunek rewolucyjny, jasność hasel i dała jak również formy organizacyjne. Rady delegatów robotniczych, chłopskich i żołnierskich były rewolucyjną formą sojuszu robotniczo-chłopskiego i zarazem formą dyktatury proletariatu po zwy-

cięstwie Rewolucji Październikowej.

Wielkość geniuszu Lenina i Stalina wyraża się najściślej w najściślejszym powiązaniu teorii z praktyką rewolucyjną i odwrotnie — praktyki rewolucyjnej z teorią. Dlatego właśnie teoria marksizmu-leninizmu jest taka żywa i twórcza. Nie ma w niej żadnego rozdźwięku z życiem — rozdźwięku tak zwykłego w działalności nie tylko wielu pseudo-uczonych burżuazjnych, u których ten rozdźwięk wpływa często z wad i błędów metody badawczej, ale i u wielu zwykłych ludzi, którzy nie doceniają przeważnie znaczenia teorii w swej pracy, w swej działalności praktycznej. Przyjął się zwyczaj np. u inteligentów wychowanych w dawnych tradycyjnych warunkach, że po skończeniu studiów w uczelni średniej czy wyższej, wykształcenie swoje uważają oni za ukończone i ugruntowane mocno i trwałe. Wyczone formuły i hipotezy przekształcają oni w dogmaty, których nienaruszalność stała się dla nich nacelną zasadą, choćby nawet rzeczywistość jawnie przeczyła ich światopoglądowi.

Tego rodzaju skostniałe „wykształcenie” jest wielką przeszkodą w życiu i staje się twierdzą dla wszelkiego wstępnictwa. Bywa tak i z praktykami, którzy nie doceniają teorii; pozostają oni w tyle opóźniają się w rozwoju, stają się oporą dla oportunistów.

Twórczy czyn narodu uczczeniem 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina

Każdy z przedmiotów, listów, wierszy, ofiarowanych Towarzyszu Stalinowi przez polski lud pracujący — to nie tylko wyraz jednostkowej czy grupowej inicjatywy, twórczego talentu i osobistego wysiłku, ale równocześnie wyraz czci i uwielbienia całego narodu.

„Jak uczcić Twoją wielkość — za pamiętne słowa Poparte czynem: Polska niech będzie spiszowa! I za warszawskich dzieci roześmiane twarze!”

Oto pytanie, wyrażone trafnie przez poetę, lecz nurtujące w nas wszystkich, którym twórcza myśl i braterska dłoń Towarzysza Stalina pomogły stworzyć Polskę spiszową i radować się naszych dzieci roześmianymi twarzyczkami.

I na pytanie to odpowiadają w dniu dzisiejszym na naszych fabrykach, hutach, kopalniach i budowach wielotysięczne „STALINOWSKIE WARTY”, przekuwające uczucia naszego narodu w tysiące ton węgla i żelaza, w miliony metrów przedzi i tkanin, w niezliczone formy twardej jak stal, ale gorące jak krew serdeczna, pra-

Uroczysta Akademia w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1)

nstroju pełnej sprawiedliwości społecznej, Józefa Stalina.

„Niech żyje wieczysta przyjaźń narodów Związku Radzieckiego i narodu polskiego!” — brzmi potężny okrzyk, gdy Prezydent Bierut cytuje słowa wielkiego przyjaciela narodu polskiego, wygłoszone z okazji podpisania polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy.

Długotrwała owacja zrywa się, gdy z mównicy padają słowa: „Walka o pokój, walka, której przewodzi wielki, niezłomny Stalin — zwycięży!”

Prezydent kończy przemówienie, przekazując Generalissimosowi Stalinowi życzenia milionów Polaków: „Żyj nam długo w pełni sił i zdrowia ku radości ludu pracującego całego świata, kochany nasz i drogi Towarzyszu Stalin!”.

Odnaczona orderem „Budowniczych Polski Ludowej”, włóknianka Wanda Gościmińska odczytuje uroczysty adres do Józefa Stalina.

Potężnie rozbrzmiewa śpiew bojowej pieśni proletariatu — „Międzynarodówki”.

Uroczyste posiedzenie zakończyła część artystyczna, przygotowana i wykonana z wielkim pietyzmem przez najlepszych artystów polskich.

cy robotniczej. Za przykładem robotników płyną zobowiązania uczonych, profesorów, nauczycieli, artystów, urzędników, chłopów, uczące się młodzież, aby przez wzmożoną pracę dla Polski przyspieszać zwycięstwo nowej stalinowskiej epoki wyzwolenia człowieka, zwycięstwo wolności ogólnoludzkiej — zwycięstwo socjalizmu.

Ze wszystkich stron naszego kraju — z inicjatywy młodzieży polskiej — biegły sztafety młodzieńcze, aby złożyć Towarzyszu Stalinowi meldunki o pracy, o nauce, o swych zobowiązaniach do walki o to, aby słowo „człowiek” zawsze i wszędzie brzmiało dumnie, do walki o nowy, socjalistyczny ustrój społeczny, którego wzór dał ludzkości Towarzysz Stalin. Biegły sztafety od polskiego morza i od ziemi śląskiej, biegły sztafety młodzieńcze od granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, biegły poprzez wsie i miasta — jak Polska długa i szeroka — a w 25 tysiącach miejsc czekała na nie zgromadzona w łącznej liczbie z górą 2 milionowa młodzież, aby zameldować Towarzyszu Stalinowi o swych osiągnięciach i o swym najwyższym zobowiązaniu, które pozostanie najszczytniejszym zobowiązaniem wielu pokoleń: ŻYĆ I DZIAŁAĆ TAK, JAK ŻYŁ I DZIAŁAŁ STALIN.

Źródłem twórczych natchnień był Towarzysz Stalin dla przodujących ludzi nauki, techniki, sztuki i kultury radzieckiej, natchnień, które pomagały pokonywać przeszkody bohater- skim zespołom ludzkim i poszczególnym konstruktorom, wynalazcom, uczonym jak również twórców, którzy w swe podarunki dla Towarzysza Stalina wkładali swe tęsknoty i pierwsze, czasem może nieudolne, próby i twórcze poszukiwania nowego wyrazu dla nowej epoki.

Ileż gorącej żarliwości zawle- rają wykonane przez robotników rzeźby z najmniej dogodnych dla tego celu materiałów, np. z węgla, soli, cukru itp. oraz modele ich fabryk lub maszyn. Ileż wzruszającego uczucia mieszczą w sobie wykonane przez chorego na gruźlicę chłopca sceny z plasteliny lub wzruszające swą naiwnością podarunki dzieci.

Ileż pomysłowości, wytworności i zapału wyrażają wykonane przez chłopów polskich z zadziwiająco pietyzmem; obraz

Towarzysza Józefa Stalina

na wszystkich obszarach naszego globu
wygłoszone na centralnej akademii w Warszawie

Marksizm-leninizm prowadzi nieubłaganą walkę z oportunistem, sekciarstwem, z rozrywaniem jedności między teorią a praktyką

Oportunizm czepia się często starych, oderwanych już od życia wniosków i twierdzeń, przekształca je w dogmaty, trzyma się ich kurczowo nawet wówczas, gdy nowe dowiadczania dawno już wybiegły naprzód i zrodziły potrzebę nowych uogólnień teoretycznych, nowych wniosków, nowej taktyki. Oportunizm — to największa tama i przeszkoda w rozwoju społecznym i w rozwoju jednostki. Marksizm-leninizm prowadzi nieubłaganą walkę z oportunistem, sekciarstwem, z rozrywaniem jedności między teorią a praktyką, między słowem i czynem. W tym właśnie tkwi olbrzymie źródło siły twórczej marksizmu-leninizmu.

„Żeby się nie mylić w polityce — mówi Tow. Stalin — trzeba patrzeć naprzód, a nie wstecz... „Trzeba być rewolucjonistą, a nie reformistą... Nie należy zacierać sprzecznosci ustroju kapitalistycznego, lecz trzeba je uawniać i rozwijać. Nie należy tłumić walki klasowej, lecz trzeba ją doprowadzić do końca... „Trzeba stosować nieprzebraną klasową politykę proletariacką... a nie ugodową politykę „wrastania“ kapitalizmu w socjalizm“.

Żaden ustrój społeczny nie zszedł ze sceny dziejowej bez

oporu, bez ostrej i śmiałej walki. Poglądy o samorzutnym, żywiołowym, harmonijnym i bezbolesnym rozwoju społeczeństwa są zwykłym oszustwem klas pasywnych, są obroną ich interesów, próbą usprawiedliwienia ich panowania. Poglądom tym przeciwca dotychczasowa historia rozwoju społecznego, historia walk klasowych.

„Ludzie — mówi Lenin — zawsze byli i zawsze będą głupkami ofiarami oszustwa i oszukiwania samych siebie w polityce, dopóki nie nauczą się pod wszelkimi moralnymi, religijnymi, politycznymi, społecznymi frazesami, oświadczeniami, obietnicami, odnawiać interesów tych lub innych klas“.

Aby nie być „głupkami ofiarami oszustwa“ trzeba poznać prawa rozwoju społeczeństwa, prawa rządzące zjawiskami i wydarzeniami społecznymi, ponieważ wydarzenia te i zjawiska nie są przypadkowe, lecz są uwarunkowane określonymi przyczynami. Tak jak wszystkie zjawiska w przyrodzie podlegają określonym prawom, których podmioty ułatwiają nauki przyrodnicze, również wszystkie zjawiska społeczne podlegają określonym prawom rozwoju społecznego, których poznanie ułatwia nowoczesna, najbardziej przedziwna nauka społeczna — marksizm-leninizm.

Leninizm to marksizm epoki imperializmu i rewolucji proletariackich

Leninizm opiera się całkowicie na zasadach marksizmu, ale jest jego dalszym rozwinięciem odpowiednio do nowych warunków rozwoju. Leninizm to marksizm epoki imperializmu i rewolucji proletariackich.

Towarzysz Stalin rozwinął dalej teorię marksizmu-leninizmu odpowiednio do nowych warunków rozwoju po zwycięstwie rewolucji proletariackiej. Odpowiednio do warunków budowy nowego ustroju społecznego, odpowiednio do warunków zwycięstwa tego ustroju, tj. zwycięstwa socjalizmu w ZSRR, Towarzysz Stalin jest zwycięskim wodzem i twórcą nowej epoki — epoki socjalizmu. Ta nowa epoka, w narodzinach której mamy szczęście uczestniczyć czynnie — przyspiesza nieporównanie rozwój społeczeństwa ludzkiego. Dla nas, ludzi tej nowej epoki, jest rzeczą wprost niedorzeczną derżać swą świadomością jej szybkiemu biegowi, ponieważ epoka

różni się tym od wszystkich poprzednich, że człowiek świadomie i planowo wyznacza odstęp kierunek rozwoju społecznego, sam świadomie i planowo ustala prawa tego rozwoju. W epoce socjalizmu człowiek umie coraz skuteczniej panować nad żywiołowością zjawisk i wydarzeń, zrywa raz na zawsze z wszelką niewolą i przemocą, staje się wolnym i świadomym twórcą dalszego biegu dzieł społecznych, wyznacza kierunek historii, przestaje raz na zawsze być jej bezwolnym, ślepym i nieszcześliwym obiektem. A więc gwiazda przewodnia dla partii proletariatu, kierującej budową socjalizmu i dla wszystkich twórczych ludzi, którzy pod jej kierownictwem uczestniczą w tej budowie, powinna stać się stalinowska zasada łączności nauki z działalnością praktyczną i działalnością teoretyczną z poznawaniem teorii marksizmu-leninizmu „Łączność teorii z praktyką, jedność teorii i praktyki“.

Dla polskiej klasy robotniczej doświadczenia i nauki leninizmu były szczególnie ważne

Dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego teoria i taktyka rewolucyjna Lenina i Stalina uwieńczona zwycięstwem rewolucji proletariackiej miała i ma do dziś dnia olbrzymie przełomowe znaczenie.

Ale dla polskiej klasy robotniczej doświadczenia i nauki leninizmu były szczególnie ważne. Polski ruch robotniczy bowiem nie tylko rozwijał się w podobnych warunkach, ale od początków swego rozwoju znajdował się w bliskiej i bezpośredniej łączności z rewolucyjnym ruchem rosyjskiej klasy robotniczej.

Pierwsze formy organizacji politycznej klasy robotniczej

przypadają mniej więcej w tym samym czasie w Polsce co i w Rosji. Wzajemne oddziaływanie polityczne tych pierwszych form organizacyjnych w obu krajach wynika jasno z dokumentów historycznych. Akurat 70 lat temu w 1879 r., roku urodzin Towarzysza Stalina, powstała w Petersburgu pierwsza polityczna organizacja robotnicza p. n. „Związek Północny Robotników Rosyjskich“. Powszechnie tej organizacji „dabo sposobom do robotników warszawskim do zamianowania solidarności swojej z proletariatem rosyjskim“ — Flechanow pisze o tym w sposób następujący:

„Robotnicy warszawscy powitali organizację petersburską adresem, w którym mówili, że robotnicy powinni wnieść się nad ważne narodowościowe i dążyć do ogólnoludzkich celów. „Związek“ odpowiedział im w podobnym duchu, wyrażając nadzieję rychłego zwycięstwa nad wspólnymi wrogami i oświadczając, że nie odziedziła swojej sprawy od sprawy robotników całego świata“.

Z dokumentu tego przebiega głęboki internacjonalizm i gorące poczucie solidarności wśród klasy robotniczej obdwu krajów. Klasy posiadające rozpały wzajemną niechęć i nienawiść między narodem polskim i rosyjskim. Rywalizacja i przeciwstawność interesów wywyższyły, ich wzajemne dążenia zaborcze, na przestrzeni kilku stuleci były źródłem i przyczyną podziału ucisku oraz wrogości wzajemnej. Klasa robotnicza obdwu krajów odrzucała właśnie narodowościowe, widziała wyraźnie wspólnych wrogów proletariatu wśród wywyższających i rozumiała konieczność współdziałania.

„Program Związku“ przełomiony na język polski i kra-

Jedynie w związku z rewolucją proletariacką może być rozwiązana kwestia narodowa

Stosunki między klasą robotniczą obdwu krajów potwierdzają dobitnie słuszność teorii leninowskiej, wiążącej narodowościową walkę wyzwolenczą z rewolucją proletariacką i łączność tej teorii z doświadczeniem historycznym międzynarodowego ruchu robotniczego.

„Leninizm dowiódł — pisał Towarzysz Stalin — a woła imperialistyczna i rewolucja w Rosji potwierdziły, że kwestia narodowa może być rozwiązana tylko w związku z rewolucją proletariacką i na gruncie tej rewolucji, że droga zwycięstwa rewolucji na zachodzie prowadzi przez sojusz rewolucyjny z ruchem wyzwolenczym kolonii i krajów zależnych przeciw imperializmowi. Kwestia narodowa jest częścią ogólnego zagadnienia rewolucji proletariackiej, częścią zagadnienia dyktatury proletariatu“.

Zgodnie z tą teorią już nazajutrz po rewolucji marcowej w 1917 roku Piotrogodzka Rada Delegatów wystąpiła z inicjatywą bolszewików z „O RĘDZIEM DO NARODU POLSKIEGO“, które oznajmiało że „Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym“.

Zgodnie z tą teorią rozwiązana została kwestia narodowa na 1/6 części świata, w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Któż dziś może zaprzeczyć, że życie i rozwój wszystkich narodów, dawniej uciskanych przez carat i zafany od wieków gospodarczo i kulturalnie odbywa się dziś w warunkach, jakich nie posiadają żadne inne narody w kapitalistycznych państwach wielonarodowych!

Wśród robotników w odpisach spełnił i u nas w r. 1879 swoją służbę agitacyjną. Polski rewolucyjny ruch robotniczy, który przejął najsłabsze tradycje polskich ruchów demokratycznych XIX stulecia i widział realizację swych marzeń „w walce o wolność i naszą“, polski ruch rewolucyjny umacniał na przestrzeni dziesięcioleci głęboką więź ideową z partią Lenina i Stalina.

Umocniał braterstwo i solidarność w wielkich walkach masowych i na barikadach 1905 roku, umacniał ją i utrzymywał — mimo klęsk i niepowodzeń — w następnych dziesięcioleciach i w ciężkiej walce z reżimem sanacyjno-faszystowskim, umacniał ją i polebiał w najtrudniejszych latach okupacji hitlerowskiej, umacniał ją i polebiał, gdy dzięki rewolucyjnej pomocy kraju socjalizmu obiał władze w Polsce i odnosił zwycięstwa nad swym wrogiem klasowym, nad kapitalizmem i budując podstawy socjalizmu w Polsce.

Dlatego tak głęboko utrwaliły się w świadomości polskich mas pracujących uczucia wieloletniego braterstwa z narodem Związku Radzieckiego. Dlatego tak głęboko jest częścią przywiązanie do Lenina i Stalina.

W ciągu trzech dziesięcioleci narody te przeżywały olbrzymi skok rozwojowy równy stuleciom. Socjalizm usunął przeciwnieństwa i wyrównał zalety rozwoju między poszczególnymi narodami. Oto jak uśmie dziś odpowiednio do warunków zwycięstwa socjalizmu, zadanie państwowe Towarzysz Stalin:

„Ludzie radziecy uważają, że każdy naród — wszystko jedno, wielki czy mały — ma swoje jakościowe cechy, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Cechy te stanowią ów wkład, który wnosi każdy naród do wspólnego skarba kultury światowej i pomnaża go, wzbogaca go. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie — są w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest znaczeniem któremukolwiek innemu narodowi“.

O charakterze narodu, o jego sile twórczej decyduje ustrój społeczny, w którym ten naród żyje i rozwija się. Imperializm usiłuje zburzyć wszelką samodzielność i niepodległość narodów małych i podporządkować je celom polityki imperialistycznej. Dla tego celu propakuje dziś teorie kosmopolityzmu, tzn. wszechwładzy oligarchii imperialistycznej nad potrzebami i interesami podległych tej narodów Socjalizm wydobywa i rozwija specyficzne cechy jakościowe, wszelkie właściwości i wartości kulturalne narodów zarówno wielkich jak małych, aby pomnażać i wzbogacać wspólną skarbnicę kultury ogólnoludzkiej. Idea łącząca narody socjalistyczne i narody uciskane, jak również masy pracujące świata, jest internacjonalizm, tzn. braterstwo

i współdziałanie wolnych narodów w walce o usunięcie przemoc imperalistycznej, o całkowite wyzwolenie wszystkich

uciskanych narodów — w celu zabezpieczenia ich najpełniejszego wkładu w skarbnicę kultury ogólnoludzkiej.

Nauka Lenina i Stalina pomagała polskiemu nurtowi rewolucyjnemu w walce z nacjonalizmem i oportunistem

Widzieliśmy na przykładzie dokumentu, który przytoczyłem że polska klasa robotnicza już w pierwszym okresie swego politycznego rozwoju żywiła w sobie głębokie idee internacjonalizmu, idee międzynarodowej solidarności proletariatu w walce o obalenie kapitalizmu. Cała 70-letnia niemal historia rozwoju walki politycznej polskiej klasy robotniczej wypełniona jest równocześnie walką rewolucyjnego nurtu politycznego z nacjonalistyczną ideologią oportunistyczną, która pod maską pseudo-socjalizmu usiłowała rozdzielić proletariatu polski i oderwać go od wspólnej z proletariatem rosyjskim walki o obalenie caratu. W tej walce polski nurt rewolucyjny stykał się bezpośrednio z mocą, z nauką, radami i doświadczeniami wielkich wodzów proletariatu rosyjskiego — Lenina i Stalina.

Ceniłi oni wysoko zdolności organizacyjne, bojowość, internacjonalizm, ofiarność polskiej klasy robotniczej. Kierownicy Rewolucji Październikowej 1917 r. już nazajutrz po zwycięstwie wyciągnęli braterską dłoń pomocy narodowi polskiemu zabezpieczając jego prawa do niepodległości, torując Polsce drogę do niepodległego państwowego bytu.

Naród polski zaciągnął wobec Towarzysza Stalina olbrzymi dług wdzięczności

Dzięki wspaniałomyślnej i przyjaźniej pomocy Towarzysza Stalina naród polski otrzymał możliwość zorganizowania już w trakcie wojny własnego wojska, które wkrótce powołano w nowoczesną broń dzięki pomocy Związku Radzieckiego — wzięło udział wraz z Armią Radziecką w wielkim zwycięskim szlaku bojowym na przestrzeni od Lenina do Polski i po wyzwoleniu Polski dalej aż do Berlina i do Łaby.

Ale naród polski zawdzięcza Towarzyszowi Stalinowi znacznie więcej — zawdzięcza mu odzyskanie przastarych Ziemi Płastowych i oparcie Polski o nowe granice na Odrze, Nysie i Bałtyku. Któż dziś może jeszcze wątpić, że Polska odrodzona w nowych granicach, Polska, która zerwała z uciskiem innych narodów, Polska jednorodna narodowo ma bez porównania lepsze warunki społeczno-gospodarcze i kulturalnego rozwoju niż Polska przedwojenna? Wszelkie wątpliwości tego rodzaju zdzierają fakt szybkiego już dziś rozwoju gospodarczego i kulturalnego Polski, tej coraz szerszy i potężniejszy wzrost przemysłowy, ogólne tempo wzrostu produkcji, oświaty, zdrowia kultury, wszelkie tempo wzrostu fizycznego ludności, spadek śmiertelności i zachorowań. Likwidacja bezrobocia stopniowy ale stały wzrost dobrobytu mas pracujących.

Naród polski zawdzięcza Towarzyszowi Stalinowi historyczny zwrot w stosunkach między narodem polskim i narodami radzieckimi. Przy podpisaniu układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między Polską i ZSRR 21 kwietnia 1945 r., Towarzysz Stalin powie-

dział: „Możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby przyspieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — hitlerowskich Niemiec, umocnić przyjaźń polsko-radziecką i wszelkimi środkami przyczynić się do odbudowania silnej i niepodległej Polski“.

Imperialistyczne i antysowieckie rządy faszystowsko-sanacyjne wprzęgając Polskę w rydwan polityki hitlerizmu utworowały drogę najeźdźcy hitlerowskiemu na Polskę i klęskę wrześniowej. Po raz drugi zwycięska Armia Radziecka pod wodzą Towarzysza Stalina rozbiła najeźdźcę i wyzwoliła Polskę z jarzma hitlerowskiego 17 czerwca 1943 roku. Towarzysz Stalin pisał z okazji zjazdu Związku Patriotów Polskich:

„Możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby przyspieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — hitlerowskich Niemiec, umocnić przyjaźń polsko-radziecką i wszelkimi środkami przyczynić się do odbudowania silnej i niepodległej Polski“.

„Stosunki między naszymi krajami obfitowały, jak wiadomo, w ciągu ostatnich pięciu stuleci w elementy wzajemnej nieufności, niechęci i nierzadko otwartych konfliktów zbrojnych. Stosunki takie

(Dokończenie na str. 4)

Uroczystości w Krakowie

Dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimu sa J. Stalina odbędzie się w dniu dzisiejszym tj. 20 bm. o godz. 13.30 uroczyste odsłonięcie tablicy na domu przy ul. Lubomirskich 49, gdzie w roku 1912 odbyła się narada CK RSDRP-bolszewików. Odsłonięcia tablicy dokonają minister Oświaty — dr Skrzyszewski.

Również w dniu jutrzejszym o godz. 19 odbędzie się w teatrze im. J. Słowackiego centralna akademii z referatem i sekretarza KW PZPR tow. M. Rybickiego.

Wszystkie kinoteatry krakowskie urządzają w dniu dzisiejszym o godz. 18 bezpłatne wyświetlanie filmów. Bilety otrzyma można w związkach zawodowych.

W godzinach wieczornych rozpoczynają się we wszystkich salach zabawy ludowe, które trwać będą przez całą noc.

Dokończenie przemówienia P. Beriezow

Prezydenta RP — Tow. Bolesława Bieruta

osłabiały obydwaj nasze kraje i wzmacniały imperializm niemiecki.

Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że kładzie on kres i wbiła ostatni gwóźdź do trumny tych dawnych stosunków między naszymi krajami oraz stwarza realną podstawę do zastąpienia dawnych nieprzyjaznych stosunków — stosunkami sojuszu i przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską.

Od 5 lat, od chwili wyzwolenia Polski stosunki sojuszu i przyjaźni między narodami ZSRR i Polski rozszerzają się, pogłębiają, ich współpracę umacniają, a stare niechęci wzajemne należą już do bezpamiętnej przeszłości.

Wielka i ofiarna pomoc Związku Radzieckiego dla Polski w pierwszych latach powojennych będąca wynikiem osobistej troski Towarzysza Stalina — przyniosła narodowi polskiemu nieocenioną ulgę w chwili najtrudniejszej. Również i dziś Polska korzysta z wielostronnej pomocy ZSRR, korzysta z rosnącej współpracy gospodarczej, kul-

turalnej, naukowej i technicznej, korzysta z wielkich doświadczeń Związku Radzieckiego i z nieocenionych, twórczych rad, z osobistej pomocy i przyjaźni Towarzysza Stalina.

Jakże wielkie znaczenie ma na przykład dla przebudowy życia wsi polskiej możliwość zaznajomienia się z osiągnięciami rolnictwa ZSRR przez trzy delegacje chłopów polskich, dla których te odwiedziny były niezastąpioną szkołą i przełomem w ich światopoglądzie.

Towarzysz Stalin wskazał, w jaki sposób gospodarstwo chłopskie może rozwinąć się w kierunku socjalizmu, likwidując swoje zacofanie i związane z nim niedzę lub ograniczone, szarpające się z nieustannymi kłopotami i trudnościami życie podstawowych mas biednego i średniorolnego chłopstwa.

We wszystkich podstawowych zagadnieniach budownictwa socjalizmu Towarzysz Stalin dał współczesnej nauce społecznej nieocenioną analizę teoretyczną, opartą o doświadczenie budownictwa socjalistycznego w ZSRR. Dał on ponadto mistrzowską i nowoczesną analizę podstawowych problemów strategii i taktyki wojennej opartą na doświadczeniach dwóch wojen światowych.

Stalin w twórczości poetyckiej ludów ZSRR

Na bezkresnych przestrzeniach Związku Radzieckiego — od brzegów Oceanu Spokojnego do granic Białorusi, od północnych tundr podbiegunowych do południowych gór Kaukazu, w miastach i wsiach powstają przypowieści poetyckie i dźwięczą natchnione pieśni o wielkim wodzu narodów, o Towarzyszu Stalinie.

Bohaterowie rosyjskich pól kolchozowych i pastwisk kazachskich, gospodarstw rolnych, hodowcy bawelny w upalnym Uzbekistanie oraz hodowcy jeleni w mroźnej Jakucji, winogrodnicy słonecznej Gruzji i górnicy Donbasu, Ormianie i Czuwasze, Turkmeni i Baszkirzy, Moldawianie i Estończycy — wszyscy oni śpiewają o najdroższym dla nich człowieku:

*A z głębi serca wnet popłynię
Najlepsza pieśń ma o Stalinie.
Tę pieśń natchnioną, pieśń
płomienną
Szczęśliwy lud zaśpiewa ze
mną.
(Dżambul).*

woła dagestańskiej pieśniarz ludowy, Sulejman Stalski, którego Gorki nazwał „Homere XX wieku”. Wtórą mu niemiędz znakomity Dżambul, piewca Kazachstanu. Zwracając się do Stalina wyznaje:

*Do gór porównać Ciebie
chociałem
Lecz góry są przy Tobie
male, —
Gdyż każda ma widzialny
szczyt.*

Pieśniarze i poeci ludowi opiewają Stalina jako współbojownika Lenina. Kazachski pieśniarz ludowy, Osmankul, zwracając się do Lenina, powiada:

*Ścisły program troj i nakaz
Mamy tu za pasem stało,
Stalin nas bez ciebie wiedzio
Twoją drogą w jasne dale.*

Specjalny odgłos w twórczości ludów ZSRR obudziła historyczna przysięga towarzysza Stalina, że wypełni on nakazy lenińskie:

*Ty myśl Lenina dźwierżysz
w dłoni,*

Tak oto śpiewają kolchoźnicy we wsiach rosyjskich:

*Włórują im koczownicy
Kazachstanu:
Step tobie śpiewa pieśń
w bezkresie.
Sam Wielki Stalin tobie niesie
Złociste klucze szczęścia
co dzień,
Jak słońce jasność swą na
wzschodzie.*

Pieśniarze i poeci ludowi entuzjastycznie opiewają Stalina, jako ukochanego wodza ludów, pod którego przewodem gotowi są śmiało kroczyć naprzód, ku nowym osiągnięciom i zwycięstwom. Przepięknie daje temu wyraz refren jednej z najbardziej ulubionych pieśni rosyjskich:

*Stalin to bojowa nasza chwala,
Stalin to młodości naszej wzlot!
Z pieśnią za Stalinem lud
nasz idzie,
Zwyciężając hordy wrażyeh
rot.*

Gorącym uczuciem wzięczności synowskiej przepojone są pieśni o Stalinie, jako o

tak charakterystycznym dla ustnej twórczości poetyckiej.

Paleta farb ludowych mistrzów słowa jest przebogata i wielobarwna przy czym ich obrazy poetyckie są ogromnie przejrzyste i urzekające. Obca im jest mąja poetycka i białe gadulstwo.

*Sulejman ma swój własny ton:
Słowami, co fałszywie brzmią,
Z całego serca gardzi on.*

Oto, jak trafnie i słusnie wyraził poeta ludowy swój ujemyj stosunek do formalistycznych sztuczek które zazwyczaj służą dla zamaskowania nieszczerých uczuć i ubóstwa myśli.

Ludowe pieśni o Stalinie nie tylko głęboko przeniknęły w życie ludzi radzieckich, lecz najlepsze z owych pieśni śpiewane są przez ludzi pracy daleko poza granicami Związku Radzieckiego. W miastach i wsiach krajów demokracji ludowej, jak również w państwach kapitalistycznych często można usłyszeć pieśni radziec-

Towarzysz Stalin to niezłomny szermierz walki o pokój

Ale Towarzysz Stalin — genialny strateg i mistrz sztuki wojennej w okresie wojny — jest niezłomnym szermierzem walki o pokój. Kierując polityką Związku Radzieckiego w ciągu 20 lat po zakończeniu wojny domowej i przed drugą wojną światową Towarzysz Stalin paraliżował wielokrotnie skryte machinacje podżegaczy wojennych.

To samo czyni dziś nieugiętle, demaskuje imperialistyczne zakusy wojenne, stając na czele wielomilionowych mas obrońców pokoju, ucząc je jak walczyć o pokój.

W awangardzie mas pracujących i narodów pragnących trwałego pokoju kroczy Wielki Związek Radziecki, który wygrał największą z wojen. W wielkim froncie walki o pokój kroczą obok Związku Radzieckiego kraje demokracji ludowej. Staje w tym froncie zwycięski 400-milionowy, bohaterki naród chiński. Włącza się wreszcie w ten potężny front nowa Niemiecka Republika Demokratyczna.

W walce o pokój łączy się setki milionów ludzi we wszystkich krajach świata. Towarzysz Stalin już 2 i pół roku temu odrzucił i zdemaskował fałszywą tezę podżegaczy wojennych, że narody o różnych systemach społecznych nie mogą istnieć obok siebie strzegąc wzajemnie pokoju.

„Systemy gospodarcze USA i ZSRR są różne, ale one nie wojowały ze sobą, lecz współpracowały w czasie wojny. Dlaczego nie mogłyby współpracować w okresie pokoju? Zrozumiałe, że o ile będzie chęć współpracy, to współpraca jest zupełnie możliwa przy różnych systemach gospodarczych, a jeśli nie ma chęci współpracy, to nawet przy jednakowych systemach gospodarczych, państwa i ludzie mogą się ze sobą pokłócić“.

(Z rozmowy z amerykańskim politykiem Stassenem 9 kwietnia 1947 roku).

Kraje budujące socjalizm mogą współzawodniczyć pokojowo z systemem kapitalistycznym, który jest systemem obumierającym, systemem targanym przez kryzysy ekonomiczne i przeciwności wewnątrzne. Natomiast zaborczość i żądza grabieży leżą w samej strukturze systemu imperialistycznego i dlatego imperializm rodzi wciąż i horduje podżegaczy wojennych.

Ale siły pokoju są dziś większe i rosną nieustannie. Bo pragnienie pokoju ożywia olbrzymią większość ludzi na świecie. Dlatego walka o pokój, walka, której przewodzi Wielki, Niezłomny Stalin — zwycięży!

Pozdrawiamy Cię wielki nasz Przyjacielu i Towarzyszu!

Obywatelo i Towarzysze! Jeden z poetów polskich takie oto stawia pytanie: *Człowiek stwarza idee
głnie dla nich —
lub idea stwarza człowieka.
Ale jak nazwać tego,
który formę komunizmu
odleje
i w stali i betonie,
budowy jego doczeka?*

Wiemy jak nazwać tego człowieka. Jest nim Wielki Przyjaciel i Wódz Ludzkości Odrodzonej, Twórca Nowej Epoki — Socjalistycznej — Józef Stalin.

Zebrałmy się, aby w radośnym dniu 70 rocznicy urodzin Największego i Najwspanialszego Człowieka Naszej Epoki — złożyć Mu najgorętsze życzenia od narodu polskiego.

Nielatwo jest opanować wzruszenie, ponieważ czujemy w chwili tej duchową obecność wśród nas tego, w którym cały naród polski widzi swego Wielkiego Wzawcę którego czczą i kochają miliony najlepszych ludzi na całym świecie.

Ogarnia nas głębokie wzruszenie, ponieważ łączy się z nami w tej chwili uczucia mi-

ljonów polskich robotników chłopów, uczonych i najslawniejszych ludzi twórczej pracy umysłowej i fizycznej. Ogarnia nas głębokie wzruszenie, ponieważ serca nasze łączą się dziś w jeden rytm z uderzeniami milionów serc polskich dzieci, dziewcząt i młodzieńców, kobiet i matek.

JEDNOCZĄ SIĘ W JEDEN RYTM Z UDERZENIAMI SERCEK MILIONÓW SERC WSZYSTKICH LUDZI PRACY NA CAŁYM ŚWIECIE.

W SŁOWACH PROSTYCH I SZCZERYCH — SŁOWACH LISTU POLSKICH CHŁOPEK — POZDRAWIAMY CIĘ WIELKI NASZ TOWARZYSZU I PRZYJACIELU!

ZYJ NAM DŁUGO, W PEŁNI SIĘ I ZDROWIA, KU RADOŚCI LUDU PRACUJĄCEGO CAŁEGO ŚWIATA — KOCHANY NASZ I DROGI TOWARZYSZU STALIN!

OTO ŻYCZENIE NAJGORĘTSZE, KTÓRE PRZESYŁA CI DZISIAJ CAŁY NARÓD POLSKI.



Ludzie pracy całego świata oddają hołd Wielkiemu Stalinowi

Ludowa twórczość poetycka o Stalinie, jeśli chodzi o jej rodzaje, jest bardzo różnorodna: są to pieśni liryczne, poematy bohaterkie, czastuszki, legendy, baśnie.

Autorów tych pieśni jednoczy i daje im natchnienie gorąca miłość do Stalina. Stwarza ona więź łączącą ich poprzez tysiąckilometrowe odległości, poprzez szczyty górskie, tajgi nie do przebycia i stopy rozległe. Burzy ona przegrody terytorialne i przewyższa różnice językowe. Pobudza wszystkie ludy Związku Radzieckiego do mówienia naprawdę w jednym i tym samym języku — języku serdecznego uznania i wdzięczności dla ich wielkiego przyjaciela i nauczyciela — Stalina.

Wielu twórców owych dzieł poetyckich o Stalinie nigdy go nie widziało. Obraz Stalina powstaje w ich świadomości i twórczości nie na podstawie znajomości osobistej i obcowania z wodzem, lecz na skutek zrozumienia całej rzeczywistości socjalistycznej. W każdym utworze życie i działalność Stalina przedstawione są jako organiczna część życia i walki ludów Związku Radzieckiego i ich partii komunistycznej. Pieśni i przypowieści o Stalinie sięgają wyżej liryki społecznej, eposu społecznego. Przepocone są tymi uczuciami, myślami i nastrojami, jakie ogarniają ludzi pracy całego świata.

W pieśniach i przypowieściach ludowych tak oto urasta postać wielkiego człowieka-wodza:

*Nad całym światem wzbija się
Skala wysoka, —*

*Jak światło, co promienie roni.
Od czarnych nieszczęście lud
obronisz,
Opromieniając świat, Stalinie!*

Uwagę twórczą wielu pieśniarzy i bajarzy ludowych przyciągnął obraz Stalina, jako „wybawiciela od czarnych nieszczęście” caryzmu i kapitalizmu. Jedynie głęboko poruszona myśl i gorące uczucie mogły stworzyć przepiękną baśń o tym, jak „biedny Czuwasz Endrj zabiwszy niedźwiedziarę, wilka-obszarnika i lisakulaka znalazł wreszcie szczęście. Zaś orłowi, który wskazał biednemu Czuwaszowi drogę, było na imię Stalin“.

W baśni tadżyckiej mowa jest o tym, jak „srebrny ptak, który tak jaskrawo lśni w słońcu i leci szybciej od jastrzębia, oznajmia radosną wieść: wielki człowiek przyniósł szczęście ludzkości. Ptak pofrunął ku góróm Baba-Taqa. — Tam odszukał księżę szczęścia ludzkiego (ukrytą przed ludźmi w szczylnie skały przez Tameilana-lyana ludów). Ptak ten obwieszcza wszystkim, że nowy Sachib-i-Kran — wielki człowiek — przepędził bogaczy, nawadnia ziemię, tworzy kolchozy, buduje szkoły, wyzwala kobiety... Nowemu Sachib-i-Kranowi, o którym mówił srebrny ptak, na imię Stalin“.

W świadomości ludzi pracy imię Stalina nieodłącznie kojarzy się z nowym radosnym i szczęśliwym życiem, wywalczonym przez masy ludowe pod kierownictwem mądrego wodza.

*Szumią sztandary w błękitie,
I kienie łopoczą w dali.
Ludzie zamknięte żyje
Dat nam Towarzysze Stalin.*

genialnym twórcy nowej Konstytucji, która bardziej jeszcze zjednoczyła ludy Związku Radzieckiego:

*Kochany ojczu nasz, Stalinie,
Coś Konstytucję dał nam ninie,
Tobie z serc naszych chwala
plynie
i wielka wdzięczność,
o Stalinie*

śpiewają w górskich aułach Kaukazu.

Dając wyraz uczuciom ludu kazachskiego, tak oto woła sławny pieśniarz Dżambul, który żył bez mała sto lat:

*Pochwalam wielkie prawo
radzieckie,
Dzięki któremu radość nam
świata
Dzięki któremu step nasz
zakwita,
Dzięki któremu serce w nas
kpiewa,
Dzięki któremu młodość
dojrzewa,
Dzięki któremu nasza przyroda
Wszystkie swe plony ludowi
odda,
Pobród braterskich naszych
repubлік.
O Stalinowskiej wieg
Konstytucji
Niech każdy akyn pieśń swą
zanuci!*

Ludowa twórczość poetycka o Stalinie odznacza się wielkimi wartościami artystycznymi. — Prostota i demokratyczność pieśni i przypowieści ludowych łączy się z doskonałością formy i mistrzostwem artystycznym. Dając do obrazowości poetyckiej, pieśniarze i bajarze ludowi używają wspaniałych, jaskrawych metafor. W utworach ich często zdarzają się rozwinięte porównania, paralelizmy poetyckie, powtórki liryczno-epickie. Małostyczna postać wodza ludów udatnie podkreślona bywa hiperbolami,

kie o Stalinie. Głęboko wzruszają one ludzi pracy całego świata, pobudzając ich do walki o wielkie ideały demokracji i socjalizmu.

1.
*Na ziemi szerokiej i w nieba
głębnie,
Gdzie orzeł samotny ulata
nad śnieg,
O wodzu narodów radzieckich
— Stalinie,
Przepiękny poemat układa
nasz wiek.*

2.
*A leci ta pieśń niby ptak
srebrnopióry
I drży przed jej gniewem
ciemieźca i wróty.
I niczym granice są dla niej
i mury,
I druty kolczaste, i straż.
i knut.*

3.
*Ta pieśń się nie lęka
oblawy, ni knut,
Porywa do walki płomienny
ten kpiew,
Z tą pieśnią na ustach
i Murzyn, i kulis,
I chiński partyzant przelana
swą krew.*

4.
*Na ziemi szerokiej i w nieba
głębnie,
Gdzie orzeł samotny ulata
nad śnieg,
O mądrym, kochanym przez
ludy — Stalinie
Przepiękny poemat układa
nasz wiek.*

(Ostatni wiersz przekłożył Leon Pasternak).

Gazeta Krakowska Pismo PZPR w Krakowie - Redaguje Komitet Redakcyjny Wydaje RSW Prasa Kraków Włosa 2 Telefon 58 556 53 509 85 215 64 598 12 Druk PKZG Kraków Włosa 1 M-62148

Władysław Machejek

Jego nakazy pomnożyły nasze siły

Działy się rzeczy najgorsze. Zdawało się, że łąda miesiąc może zabraknie chleba, że chleb tylko będą pokazywać w muzeach... Ze braknie powietrza i wody, że w bezwładzie obwisną ręce... Ze... Ze...

Pod sercem matek rósł płacz na myśl, co będzie z ich dziećmi. Po wsiach krążyli na motocyklach SS-mani i gończe psy granatowe. Zachód leżał w niemocy, czarował go wzrok i każdy krwawy ruch Hitlera. „Londyn”, który chciał być rządem dla Polaków, jakby niesyły swej kleski, a w rzeczywistości trawiony żądzą przypodobania się faszyzmowi innej maści, na szyderstwo podrzucał odezwy o cierpliwości i „nieprowokowaniu” wroga. Patriotyczna młodzież nie wiedziała co ma robić, ale w żadnym wypadku nie chciała podnieść rąk do góry. Wbrew opinii burżuazyjnych służalców i sprzedających prowokatorów uważała, że piękniejsze one zakute w kajdany, niż podniesione do góry... I tyle tylko. Rzadko i skąpo dochodził głos nadziei. Rzadko i skąpo, bo mógł on wyjść tylko ze strony lewicy, a lewica dopiero budowała swe kryjówki w postaci terenowych związków i stowarzyszeń, w których to kryjówek zamierzała kuć broń przeciw najeźdźcy.

Przełom w nastrojach nastąpił w dniu 22 czerwca 1941 roku. Łoskot zawieruchy przenosił Hitler na kraj socjalizmu. Skoro tak — myślał oburzony lud — to ta zbrodnia jest początkiem końca krwawej bestii. Kończyły się przecie spacerki dywizji Hitlera. Ze wschodu miało przyjść wyzwolenie. Już, już! A wygodnie nie mieli czasu na oczekiwanie... Gdy realnie zaistniała nadzieja wyzwolenia, jakby boleśniej odczuł ciężar stopy faszyzmu i wojennego żołdaka. O jakże naiwnie wyglądało nasze zwycięstwo! Związek Radziecki gromadził błyskawicą miał rozbić zakutę w stal hordy hitlerowskie. Polacy rano obudziliby się jako wolni. Jak gdyby nic...

A tymczasem komunikaty przynosiły wiadomości wręcz odwrotne, niż się spodziewali ujarzmieni Polacy. Nie dostrzegano, nie słyszano słów określających boje — „zaczęło”, „uporczywe” — przez tkanki większości ludzi przeżali się już jad kleski. Przerazono się tylko wieścią o przesuwaniu się frontu na wschód co najmniej o dziesiątki kilometrów, o upiornych nowocześniejszych krukach — ewastykach to nad tym miastem, to nad drugim, oddalało się zwycięstwo w pojęciu ludzi słabych. Triumfował „Londyn” ze swoim programem snu.

Zasługą lewicowców polskich, później złączonych w PPR, było święte przekonanie o niezłomności ZSRR. Meldunki z obrzyniego frontu od Oceanu Lodowatego aż do Morza Czarnego potwierdzały to przekonanie, a nie przeczyły mu. Uporczywe i zacięte boje, mimo cofania się zaskoczonych, znielacka napadniętych oddziałów (i do tego niezmiernie mowyli, że brumna bestia krwawi po raz pierwszy obficie i będzie krwawić jeszcze obficie) Komuniści rozumeli lakoniczny język radzieckich komunikatów wojennych, były one pisane językiem zwycięskiej Rewolucji. Zostawały w pamięci, jak szanek niezłomności. Znalśmy ładunek takich słów. Ale ciągle gnataliśmy się w projekcie, ale ciągle nie wyszukaliśmy miejsca dla siebie i patriotyzmu polskiego w tej wojnie, która nie była wojną dwóch narodów, ale wojną czolowych, postępowych sił ludzkości z heroldem między-narodowego barbarzyństwa — Hitlerem i jego „idea” (także dzieckiem międzynarodówki kapitału i reakcji).

Aż przyszedł głos, odpowiedział na pytanie co robić na głębokim zapleczu wroga. I chociaż głos ten był zasadniczo skierowany do obywateli ZSRR, dotarł do lewicowców-patriotów w innych krajach okupowanych, także do kryjó-

wek lewicy polskiej. Bo głos ten pochodził od Stalina, woda sił postępu na całym świecie. I nawet ten, któremu Stalin dotąd nie przewodził, a wyznając kierunek walki nakreślony przez Niego, kierunek patriotów i wroga barbarzyństwa, stał się żołnierzem wielomilionowej armii wolności, na której czele stał i stoi Towarzysz i Generalissimus Stalin.

W jedenastym dniu wojny niemiecko-radzieckiej, tak jak od pierwszego dnia wartowali-

styl rewolucji. Stalin mówił spokojnie, bez pośpiechu i jakby rozmawiał z przyjaciółmi — z milionami uczliwych ludzi patriotów. Zadawał pytania i odpowiadał. Przekonywał i utwierdzał.

Później czytałem to przemówienie i potwierdziłem swoje wrażenia co do każdego słowa Zwycięstwo, zwycięstwo!

„...korzystna sytuacja wojenna Niemiec jest tylko epizodem, gdy olbrzymia wygrana ZSRR

mostów i niszczenia dróg, psucia komunikacji telefonicznej i telegrafu, podpalania lasów, szkła i taborów”.

Przemówienie dobiegało końca. Za chwilę przekreślił gankę i aparat radiowy u kryliśmy głębiej w słonie stodoły. Wysłaliśmy z kryjówki na świeże powietrze, słońce uśmiechało się. Oczy towarzysza, sprawdzały zgodność wrażeń.

— Wiemy, co robić.
— Chciał Hitler takiej przegody, a będzie miał wojnę ludową.

— Uzbroił nas Towarzysz Stalin.

Tak, uzbroił Tow. Stalin patriotów w decydującą o zwycięstwie broń — w jedność z narodem radzieckim i Armią Czerwoną. Odnaleźliśmy swoje miejsce w zapasach dziejów.

Słowa — nakazy Tow. Stalina towarzyszyły wszystkim szczerym patriotom polskim przez całą noc okupacji w ich walce wyzwolenczej, świeciły nam, jak gwiazdy, prowadziły jak gwiazdy.

Mieliśmy Celowniczo, mieliśmy Ogniowiczo — wśród siebie. Nic nadto nie trzeba było mieć, jak dobrze zrozumieć nakazy Stalina, by skupić do walki ze śmiertelnym wrogiem hitlerowskim najlepsze siły w narodzie. Najlepszymi wśród nas byli KPP-owcy, dlatego, że wnieśli najcenniejsze, czyną może dysponować człowiek — świadomość celu i ofiarności. KPP-owcy nauczyli się przewodzić masom dzięki przyswojeniu sobie ofiarności, której najwyższym wyrazem jest Stalin. Historia walk rewolucyjnych w Rosji i wojny domowej mówi o mobilizującej ofiarności i harcie Stalina. Zahartowani Żołnierze Rewolucji uczyli młodych rewolucjonistów korzystać ze strategii stalinowskiej, ucząc Jego życiorysu. W sytuacji, gdy rodzima reakcja czekała na gest zgody ze strony okupanta, by mu oddać swe doświadczenie w kierowaniu spadaniem kraju, wiedzę techniczną i nawet unięjętność sztuki wojennej, rewolucyjni żołnierze-patrioci poszli na pierwszą linię walki, która stała się linią dowódców. Zdziałały to — świadomość celów, ofiarności i hart.

Tak uczył towarzyszy Stalin. Tak nobił towarzyszy Stalin. Tak tworzył najlepsze kadry towarzyszy Stalin i na ich czele zwyciężał.

Gwardia Ludowa, zbrojne ramie PPR w czasie okupacji starała się jak najenergiczniej wcielić w czyn wskazania Wielkiego Stalina — Wodza, Gromnice wybuchających parowozów, trzask rabanowych słupów telefonicznych, walka wręcz z uzbrojonymi po zęby formacjami żandarmскими miały wydzwięk i znaczenie nie tylko bicia wroga, ale przede wszystkim znaczyły pochod międzynarodowej solidarności, świadomości socjalistycznej w ohotnikach wolności. Mało — fakt, że można biec wroga, że można mu zadawać rany, prostował podstawowe masy społeczeństwa polskiego. I jeszcze mało — najdrobniejsze nawet czynu uzbrojonych najlepszych synów robotniczo-chłopskich smakował lud jako zadatek wielkich rewolucyjnych, sprawiedliwych zmian w przyszłości. Przekonanie to było tym silniejsze, im odważniej i częściej podkreślaliśmy nasz związek z Armią Czerwoną i jej Wodzem Stalinem.

Przypomnijmy sobie charakterystyczne słowa Lenina na

kich uciśnionych. Wiara w Jego geniusz i decyzje głęboko wkorzenione w umyśle proletariatu i półproletariatu wiejskiego, dawała możliwość zdobycia pełnego zaufania przez Gwardię Ludową i PPR jeśli się legitymowały jednością z Nim i Jego Armią. Realizowanie Jego nakazów stało się problemem patriotyzmu.

Wierzyliśmy — jeśli się zdołamy w każdej sytuacji na stalinowski hart — zwyciężymy. Jej niezłomność w ciężkiej niewątpliwie sytuacji dała nam znów tow. Stalin dowód przemawiający 6 listopada 1942 roku na posiedzeniu Moskiewskiej Rady Delegatów i organizacji partyjnych i państwowych. Tym razem nie słyszeliśmy słów wprost z fal eteru, złaconował nam to obwodowietow „Weber” vel „Roman” (zamordowany w Oświęcimiu Śliwa).

Zebrał się w ocalałej, nędznej izdebce na pół rozwalonego od bomby domu w Charsznicy. Mieliśmy przed swym szefem, zasłużonym KPP-owcem i Żołnierzem Rewolucji, zdać raport z pierwszej fazy bezkompromisowego boju z hitlerowską bestią, który miał trwać „aż do ustanowienia władzy partyzantów” — jak



śmy w kryjówek przy aparacie radiowym usłyszeliśmy, przyjęliśmy kierunek walki.

W przeddzień słuchałmy BBC. „Zwycięstwa” Hitlera ogłosił Anglia. Potem słyszełmy lokalny głos rozpacz. Przyszedł soltyś po podwodę. Był to głos łamanego człowieka, bez perspektyw ratunku.

— Zaczęło się na dobre... Ra-no dwóch jakichś chłopaków zastrzelili żandarmi pod laskiem. Zafarbili trawę, że oczy bolały patrzeć. Przyszli później ci żandarmi do mnie, żeby dać ludzi do kopania dołu. Dalem. Kazał buty tamtych ściągnąć. Ściągnęli. A teraz nemen to... każą mi brać. No to chłopcy wzięli.

— Jakże tu w takich pokrwawionych chodzą? Niemilo — molestowały baby, które się zbiegły po potwierdzenie zbie nowiny.

Ręce ich chwyciły się własnego ciała, jakby powstrzymać dchały dreszcz trwogi i sprawdzić zarazem, czy jeszcze żyją. — Zabili, zabili... Chryste Panie, nie ludzkie życie nie warte. Nachowała się matka, namęczyła, ołowiu trochę w tył głowy i koniec.

Dreszcz aż gdzieś w czasie utykał i odpowiadał pytaniem na pytanie: Śmierć? — Śmierć? Zaleknione umysły, usplone w odwadze, chemicznie przetwarzaly straszny czas na proch grobów. I niewiedzialnie, ale dotkliwie boleśnie nasiąkały jadem rezygnacji i bezwładu.

— Jakże w pokrwawionych strojach chodzą? — pakiato pytanie. I odpowiedź zestraszonych niemilo, ale trzeba chodzić w pokrwawionych strzępach po braciach, ocierać się o śladectwo swej bezsilności.

Ratunku, ratunku dla ludzi wolały oczy osłepie w rozpaczy i zgrzyocie. I przyszedł ratunek w Jego głosie.

O szóstej rano złapałmy Moskwę. Po raz pierwszy chyba głos jednego człowieka zagłuszył jazgot hitlerowski nad całą prawie Europą. Mocarny to był głos, choć trochę głucho i zmęczony. Pewność zwycięstwa górowała nad wzruszeniem mowcy — Stalina. Nie rozumieliśmy języka rosyjskiego, łapałmy „pięte przez dziesiąte”, ale dźwięgało się wyczerpane ciało, ale gdy Mówca przerywał sobie na chwilę i słycał brzojsze szklanki — ścisaliśmy sobie serdecznie ręce i powtarzaliśmy: zwycięstwo, zwycięstwo. Chociaż Stalin nie optymalizował sytuacji, z tego rzeczywistego obrazu sytuacji wynikał prosty rachunek strat wroga i zysków obozu antyfaszystowskiego. Co w nas utwierdzało to przekonanie? Przecież jak powiedziałem, rozumieliśmy „pięte przez dziesiąte” — język rosyjski. Dźwięk słów nas przekonywał. Mocny, żelazny

pod względem politycznym jest poważnym i długotrwałym czynnikiem”.

Nic nie było w przemówieniu Stalina z taniego kolenia ran, fałszywego uspakajania, natomiast przedstawiało cały arsenał trujących środków hitleryzmu, nie negowało niebezpieczeństwa, pewność ostatecznego zwycięstwa wzięła źródło z doświadczeń Rewolucji. Narody obroną swą wolności! Szaniec niezłomności wyrośnie wszędzie! Za przykładem Jego niezłomności, za przykładem bohaterstwa narodów radzieckich.

„W zajętych przez wroga terenach należy tworzyć oddziały partyzanckie konne i piesze, organizować grupy dywersyjne do walki z formacjami wrogiej armii, do wzniecenia wszędzie wojny partyzanckiej, wysadzania w powietrze

LEON PASTERNAK

„Droga Stalina”

Wiersz ten jest odbiciem przeżyć więźniów w Berezie.

Patrzcie, jak bije komendant Tomaka!
Patrzcie, jak wali profos Nadolski
Rekojęścią pały po plecach, po karkach
Oni też pracują dla Polski.

I to jak pracują! Dniami i nocami
Tak nas ucza w Berezie ojczysty.
I gdyby nie głos wasz — tam za drutami —
nas by dawno te bestie zagryzły.

Kazano nam usypać ścieżkę z miękkiej cegły,
już się nowa zabawa zaczyna.
„Bacznosc!” „Padnij!” I oczy krwią oprawcom nabiegły.
„Oto droga waszego Stalina!”

„Czołgaj się!” I rusza potok więźniów niemy,
cegła krew nam wypija pot powicki ziemia.
„Towarzysza, nic to... wytrzymaj... dojdziemy...
jeszcze kiedyś spojrzymy naszym kątom w ślepią.”

„Prędzej!” — wyje nagonka i pałkami lupi,
„Nie śpij, draniu, bo Stalin ci się jeszcze przysni!”
Myślą, że nas ugna, że nas złamają. Głupi...
Nie takimi drogami szli już komuniści.

Szli do strajków i powstań, szli na barykady,
przez masakry defensyw, poprzez lochy więzień,
szli mocniejsi od tortur, silniejsi od zdrady
i drogami Stalina pójda zawsze i wszędzie.

Mieli rację faszyści. — Oto droga nasza.
Iść tą drogą łatami nie łatwo,
Ale po to cegły krew pokoleń zrasza,
aby wolność ludziom przybliżyć i światło.

I choć wiemy, że czeka nas niejedna bitwa
i niejedne nam jeszcze przyjdzie targać więzy —
dla nas Stalin to znaczy — wytrwać,
naprzód iść, walczyć — zwyciężyć.



III Zjeździe Rad (24 stycznia 1918 roku), gdy podawał różnicę między Armią Czerwoną a armiami burżuazyjnymi słowami usłyszczanymi w wagonie z ust starej robotnicy:

„Teraz nie trzeba się bać człowieka z karabinem — mówiła. — Byłam w lesie i spotkałam tam uzbrojonego człowieka, a on zamiast zabrać mi chrust, który niosłam, jeszcze dodał mi więcej!”

Nasze rozdawanie zabranej wrogowi żywności — gdzieś tam w Lipnie, Kazimierzy, Złotorwi, koło Szczekocin — dostawało szczerego blasku i znaczenia dlatego, że lud, że obdarowywana biedota wiejska, loqicznie je wiązała z toczoną przez Stalina wojną sprawiedliwą, uważała je za jedno ze znamion wojny ludowej.

W małej wiosce iedrzelow-skiej zwróciliśmy formalom to, co im ukradł rzadca. Prosta do-jarka, otrzymawszy kilka kilo cukru i trochę skórk, zakryła zapaską oczy i roztkliwienie chwyciła ją za gardło.

— To wście z tych od Gwardii... z tych komunistów? — pytała kłaiac. Dorozumieliśmy się, że niedobra o nas opinie wbiły w głowy prostych ludzi działające tu bandy reakcyjne.

— Tak — przytwardziłmy. Naqle wsunęła głowę między nasze ramiona i szepetem dodała cicho, ciepło.

— Stalin takiej Polski chce... — Różne panki mówią, że to ma zaważać nam, o, to! — ru-chem reki pokazała stos rozdanej żywności i skonfiskowanych innych materiałów — że to sie zrobi druca Rosja... Strasza, tak dzieci diablem. A my wiemy swoje — z panami pod jednym dachem żyć nie da się. I gdzie strawiedliwość dla biednych, tam odcyzna nasza.

Jeszcze raz sotyła. — Stalin takiej Polski chce?

— Takiej.

Imię Stalina nie tylko nam wałczycym w lesie i konspiracji było otucha gwiazda jego była gwiazdą nadziei dla wszyst-

pisal „Gwardzista”. W pamięci sumowaliśmy pierwsze wyniki: rozbitcie gminy, rozkręcenia szyn pod Kozłowem, zniszczenie spisów kontyngentowych... Posuwaliśmy się po linii Jego nakazów. I realizując te nakazy, łatwo już stwierdziliśmy drugi sukces obok osłabienia wroga — balamuony lud porządził otrząsać się z narzuconych mu pokrwawionych strzępów i mówić: — Stalin ma długą rękę, nie uda się Hitlerowi wojna na dwa fronty. Stalin — to znaczyło w skrócie językowym — wolność i sprawiedliwość.

Wściekle pacyfikacje żandarmskie hartowały opór tak samo, jak wiadomości o bezskutecznym waleniu murów Stalingradu.

Jak umówiono, rozległo się dwukrotne ciche stukanie — trzecie głośniejsze, przekreślonocno klucz w drzwiach i wszedł „Weber”, utrudzony, ale wesóły w oczach.

— Co nowego? — padło z naszej strony pytanie.

— Stalin przemawiał — powiedział krótko. A ta odpowiedź miała dla nas taki mniej więcej sens, jakby przy-skanie dla pierwszej grupy partyzanckiej wagonu najnowocześniejszej broni. Każde słowo Stalina zbroiło.

— Co mówisz? — spytał jednak ktoś cichutko, wstydliwie.

— Mówił jak zwykle, spokojnie. I my staliśmy się spokojniejsi.

W tym czasie, gdy Stalin przemawiał, pionoły całe ulice Stalingradu, Manyczem płynęły swastyki, ale ten epizod nie przesłonił Stalinowi ani na chwile perspektywy, widział jej bliskość, gdy mówił nowe nakazy, inne już niż nakazy o obronie:

„Zadanie nasze polega właśnie na tym, aby zniszczyć armię hitlerowską i jej przywódców”.

Ten nakaz doprowił nam ramion i zdwukrotnił — siły. Zwycięstwo było w realizacji Jego nakazów.

„FABLOK”

Dzień Pracy Stalinowskiej rozpoczął się. Jeszcze jest mrok — szóstą godziną wybija za parę chwil — cały „Fablok” jarzy się już światłami. Wszyscy robotnicy stają na miejscach pracy. Punktualnie z rozpoczęciem dniówki ruszają maszyny, jeszcze nie umilkła syrena a już na budowie magazynu pierwsza w tym dniu cegła została położona na świeżym murze. — Umilkły rozmowy, skupione twarze pochylają się nad robotą, ręce pewne i szybkie nie wykonują ani jednego zbędnego ruchu.

*

Mur nowego magazynu rośnie w oczach. Trzy trójki murarzy związują się. Nieprzerwanie plyną cegły, z rąk do rąk i na mur coraz nowe, coraz więcej. Murarze zobowiązali się wykonać 20,5 m. sześć muru w 8 godzinach, skracając czas potrzebny do wykonania tej pracy o przeszło 3 godziny, ale już niedługo po rozpoczęciu roboty widać, że murarze przekroczą znacznie swe zobowiązanie.

GODZ. 8.15

Ostatnia cegła położona na murze — 20,5 kubików muru zbudowano. Tow. Schmidt technik budowlany mówi z entuzjazmem: „Jeszcze nigdy nie widziałem naszych chłopców żeby z takim osemem i tak sprawnie pracowali. Zrobili 560 proc. normy”. I pierwszy w całej fabryce zameldował o wykonaniu zobowiązania.

GODZ. 13.30

Dniówka ma się już ku końcowi. Natężenie pracy wzmagają się. Jeszcze minuty dzieła robotników od zwycięskiego ukończenia roboty. Oto następny meldunek zgłoszony do Podstawowej Organizacji Partyjnej. O 13.30 gotowy jest z wykonaniem zobowiązań warsztat hamulców. Brygady W1. Lebleckiego i L. Kasperczyka wykonały swą dzienną normę w 130 proc. Brygady Niemczyka i Pylika w 120 proc. Niedługo po nich, bo na 20 minut przed końcem dniówki melduje oddział mechaniczny: zobowiązania wykonane. Brygada Bachowskiego wykonała jeszcze dodatkowe roboty, tak, że przekroczyła zobowiązanie o 45 proc. Nie pozostały w tyle również trzy inne brygady: Zajęca, Pupy i Mikuldy. Porwany entuzjastycznym nastrojem załogi podjął również stalnowski czyn brygadziasta ZRAZIK. Jego ludzie przekroczyli swą dzienną normę o 30 proc.

Na oddziale mechanicznym podjęto też zobowiązania indywidualne: tokarzy i frezarzy. Ich wyniki są dumą i radością całego oddziału. Tokarz Komentacki wykonał w ciągu dniówki pracę, na którą czas przepisany normą wynosi 27 godzin.

„To jest nasz es słynny w

całej fabryce — mówi o nim kierownik oddziału tow. Kozłowski, ale i inni nasi ludzie byli dziś godni podziwu. Tokarz Knapik zrobił 180 proc. normy, ślusarz Hlasza 175 proc. a inni jak Kamiński, Jurczyk, Obtułowicz, Bażyński i Sikora przekroczyli swą normę o 25 do 40 proc. Co tu dużo gadać, nasi robotnicy są naprawdę zdolni do pięknych czynów. — Nie tylko ich wyniki, ale nastroj w jakim pracowali mówi o ich entuzjazmie i stosunku do pracy.

*

Dniówka zakończona. Wpada do lokalu organizacji podstawowej kierownik montażowni St. Kluszczyński, dzierząc triumfalny meldunek ze swego oddziału.

„Właśnie skończyliśmy obli-

czenie wyników moich brygad. Dobrze się chłopcy spisali. 16 brygad wykonało swe zobowiązania na sto dwa. Przekroczyli dzienną normę o 8 do 20 proc. Najwięcej bo 120 proc. wyciągnęli blacharze i brygada obzyciowa Wasowicza. Majster nie miał dla nich słów podziwu a frezarze naharatali tyle że dwóch ludzi nie mogło wynieść wior spod frezarek.

W kuźni zespórek związali się dziś ludzie jak w ukropie. Brygada A. PALICZKA wykonała zamiast 4 toków 6, brygada KALEMBY 12 sztuk korbowodów, kiedy normalnie robi 8. Inne brygady jak BROŻYNY i GRABOWSKIEGO przekroczyły dzienną normę o 20 do 30 proc. Traserzy Pająk, Kowalski i Gebala wyciągnęli od 115 do 130 proc.

Administracja i dział gospodarczy nie są gorsi od robotników. Wykonali w ciągu ośmiu godzin wszystkie dodatkowe prace, do których się zobowiązali.

Załoga „Fabloku” spisała się w Dniu Pracy dla Wielkiego Stałna dzielnie.

Fabryka „Młot”

Załoga malej, podlegającej Dyrekcji Przemysłu Miejskowego fabryki „Młot”, nie dała się wyprzedzić robotnikom innych krakowskich zakładów produkcyjnych. I tutaj, Dzień Stalinowskiej Pracy, biegł w atmosferze wytężonego wysiłku, maksymalnie zwiększonej wydajności.

Z większą niż w innych dniach szybkością podnosił się tuzon młota wydłużając i nadalac pożądamy kształt rozpalonego do czerwoności żelaza. Rytmicznie i szybko przesuwały się pilniki w rekach szlifierzów, wykańczających części do toporków. Nie stawały prawie maszyny pomocnicze.

Wśród załogi nie musimy szukać długo bardzo dobrze pracujących. W Dniu Stalinowskiej Pracy wszyscy pracują z maksymalną wydajnością.

GODZ. 11

Młoty idą równomiernie. Kowale Biluń i Kowacz pracują wprawdzie na osobnych młotach, ale wydajność ich jest jednakowa — 67,9 proc. wykonania normy dziennej.

Obok pracują szlifierze, towarzysze Owsianka i Jędrzejczyk. „Dla naszego oswoobodziciela, Józefa Stałna dziś pracujemy”, mówi tow. Jędrzej-

nia nimi czerwonego żelaza. Snypr iskier wylatują spod kół szlifierskich. Praca — Stałnowska Praca — wciągnęła w swój rytm całą załogę.

GODZ. 13

Zwiększony wysiłek załogi uwidacznia się w cyfrach. Produkcja dwu minionych godzin zbliżyła robotników do punktu wykonania normy, do tej minuty, od której zaczyna ponad normę pracować dla Towarzystwa Józefa Stałna.

Zbliżają się do tego punktu towarzysze Jędrzejczyk — 86,9 proc., Biluń 80,4 proc. i Kowacz 91,1 proc. wykonania normy. Praca już wyłącznie dla uczczenia urodzin tow. Stałna, tow. Orlicki 127,8 proc., Piórecki 138,8 proc., Owsianka 113,1 proc.

W końcowych godzinach Dnia Stalinowskiej Pracy cała załoga wykonała normy. Obecnie walka toczy się o ostatnie minuty, o wykorzystanie każdej sekundy dla powiększenia produkcji.

Słowa robotników o miłości dla Wodza Obozu Pokoju pokrywają się z czynami. Tak, czynami robotniczymi, ale niecodziennie osiąganymi, wykazali się robotnicy „Młota” w Dniu Stalinowskiej Pracy. — mówią o tym zamieszczona obok tabelka wydajności pracy:

	Norma	Wykon. 7.00-11.00	Wykon. 11.00-13.00	Wykon. 13.00-15.30	Razem Wykon.	% normy
Orlicki	100%	88,9	38,9	11,1	138,9	
Piórecki	100%	111,1	27,7	38,9	177,7	
Jędrzejczyk	100%	68,5	18,4	44,7	131,6	
Owsianka	100%	92,0	21,1	21,1	134,2	
Biluń	100%	67,9	12,5	50,0	130,4	
Kowacz	100%	67,9	23,2	39,3	130,4	

Garbarnia Nr 2

— Całym sercem i ochotą pracują dziś wszyscy — uśmiecha się szeroko tow. Porębski na nasze zapytanie jak wygląda przebieg „Pracy Stalinowskiej” w Garbarni nr. 2. — W całej fabryce trwają gorączkowe przygotowania do godnego obchodu rocznicy urodzin Tow. Stałna. Robotnicy na wspólnym zebraniu załogi postanowili wykonać szereg poważnych zobowiązań.

Dumą fabryki będzie nowa maszyna-mięsarka, którą usprawni i podniesie produkcję, właśnie dzisiaj betonuje się dla niej fundament na której stanie. Praca idzie szybko i sprawnie. Roboty zaczęte o godz. 9-tej, w pół do 2 są już ukończone. Tow. JELONEK i tow. JANCZYK zajęci przy wykonywaniu patrzą na wspólne dzieło z zadowoleniem, a mówiąc o tym dlaczego właśnie dzisiaj zapoczątkowali pracę odpowiadają.

Chcemy wzmoczoną pracą właśnie dzisiaj dać Towarzystwu Stalinowi dowód naszej wdzięczności. Zwiększoną produkcją dla naszego kraju chcemy mu się odwdziżyć za u-

ratowaną od zniszczenia fabrykę i za to, że po latach okupacji mamy wolną ojczyznę. Nasze żony i matki powinny zawsze o tym pamiętać i wychowywać dzieci w przyjaźni dla żołnierza radzieckiego, który bronił nasz kraj.”

Tak powiedział tow. Jelonek i tak myślą wszyscy inni robotnicy Garbarni, czego dowodem jest postanowienie wykonania generalnego porządku na wszystkich oddziałach — aby — jak to określił tow. Rynduch — farbiarz — cała fabryka na dzień urodzin naszego wodza przybrała odświętny wygląd.

W porządkowaniu biorą udział wszyscy. Specjalnie na zmianę, po wykonaniu swych zwykłych, codziennych zajęć, poświęcają czas na porządkowanie oddziału.

Placowi usuwają leżący na podwórzu złom, oczyszczając teren z kamieni, na wolnym miejscu stawiają cegły przeznaczone na budowę trzeciego piętra fabryki. W oddziale, gdzie moczy się skórę, usunęto stare odpadki, wysortowano materiał, układając go na sterty, aby zrobić miejsce dla nowego surowca. W warsztacie farbiarskim przygotowane nowe worki dla pakowania materiału. W „drzewnym” ułożono w sterty korę, chroniąc ją od uszkodzenia.

Pełne ręce roboty ma również ślusarnia. Zobowiązaniem załogi, na Dzień Pracy Stalinowskiej, było wykonanie 3 wózków do ważenia materiału. Tow. Rybak i tow. Mróz postanowili ukończyć ostatni wózek w ciągu bieżącego tygodnia.

Uroczysty nastrój przygotowań obrazuje sama świetlica. Tutaj wykańcza się piękna dekoracja na akademie, w której wezmą udział wszystkie

zakłady garbarskie Krakowa. — To jeszcze nie wszystko — mówi tow. Porębski — Robotnicy zebrałi między sobą fundusz, za który zakupiliśmy książki i słodycze dla dzieci szkoły powszechnej w Grabkach, którą się opiekujemy. Chcemy, aby dzieci także cieszyły się z nami w tym uroczystym dniu i zachowały go w pamięci.

DUMNE MELDUNKI województwa z „Dnia Pracy”

Krakowskie Zakłady Wytwórcze Materiałów Elektrotechnicznych

Wśród powszechnego entuzjazmu robotnicy KZWME wykonali swe zobowiązania na Dzień Stalinowskiej Pracy. Dzień Stalinowskiej Pracy w Krakowskich Zakładach Wyrobów Materiałów Elektrotechnicznych był wielkim świętem całej załogi, która podjęła i wykonała w tym dniu poważne zobowiązania produkcyjne.

Wykonanie tych zobowiązań jest wyrazem najgłębszej czci i umiłowania dla Wielkiego Stałna oswoobodziciela i największego przyjaciela narodu polskiego.

MASZYNA TOW. JURKA URUCHOMIONA
W Dniu Stalinowskiej Pracy o godzinie 14 uruchomiono maszynę emalierską skonstruowaną przez robotnika wysuniętego na stanowisko kierownika działu tow. Stanisława Jurka. „Mielśmy ją uruchomić w dniu urodzin Tow. Stałna — mówili tow. Jurek. — Jednak

320 PROC. NORMY TOW. HELENY CZYŻ

Przodownica tow. HELENA CZYŻ pracująca przy pilowaniu skrzynek radiowych do aparatów typu „Pionier”. „Pracowaliśmy w Dniu Stalinowskiej Pracy wydajniej niż

by wykonać ją w 320 proc. i w ten sposób podziękować Tow. Stalinowi za jego trudy i pracę.

CZYN TOW. JÓZEFA PAŁYSA

„Zobowiązałem się w Dniu Stalinowskiej Pracy zamiast 12 tysięcy wykonać 16 tysięcy mufek — mówi przodownik pracy PAŁYS JÓZEF. Będę się jednak starał i to moje zobowiązanie przekroczyć, aby w ten prosty sposób wzmocnioną pracą podziękować Tow. Stalinowi za jego walkę o szczęście i dobrobyt wszystkich robotników na całym świecie.

GODZ. 12 — ZESPÓŁ OB. ŚLIZOWSKIEGO WYKONAŁ NORMĘ W 100 PROC.

„Mimo, że pracujemy ze wzmocnionym wysiłkiem — Dzień Stalinowskiej Pracy jest dla nas robotników największym świętem. Zespół nasz złożony z 4 robotników wykonał już o godzinie 12 swą normę w 100%. Zobowiązanie nasze na Dzień Stalinowskiej Pracy poważnie przekroczyliśmy wyrażając w ten sposób nasze umiłowanie dla osoby Wielkiego Stałna.

*

GODZ. 14.15 — BRYGADA MURARZY WYKONAŁA SWE ZOBOWIĄZANIE

Nasz korespondent fabryczny tow. Nalepka donosi: Zobowiązanie na Dzień Stalinowskiej Pracy jakie podjęła brygada tow. Lombczyka zostało wykonane w 100 proc. o godzinie 14.15. Zobowiązanie to zostało wykonane na 45 minut przed terminem przyjeźtem przed brygadę w zobowiązaniu.



Przodująca brygada murarska KZWME

postanowiliśmy uruchomić tę maszynę w Dniu Stalinowskiej Pracy. Pytacie czy dużo wysiłku wymagało przedterminowe uruchomienie maszyny? — mówi z uśmiechem tow. Jurek. Odpowiem wam również zapytaniem. Czy można mówić o naszym wysiłku w Dniu Stalinowskiej Pracy w dniu takiej

kiedykolwiek dla naszej ojczyzny, której największym opiekunem i Przyjacielem jest Tow. Stałn, pogromca faszyzmu, a dzisiaj pierwszy bohater o pokół, o życie naszych synów i córek. W Dniu Stalinowskiej Pracy do godziny 12.30 wykonałam swą normę dzienną w 167 proc. Zrobię wszystko, a

Kopalnia „Bierut”

Od samego rana z rozmachem zabrali się do foderowania górniczy kopalni „BIERUT”. Ich zobowiązania na Dzień Pracy Stalinowskiej jest dosyć wysokie. Kopalnia daje dziś 500 ton ponad plan dzienny. Sortowania ledwie nadąża. Jak najrybniej trzeba puste wozy od-

Kopalnia „Zbyszek”

Głęboko pod ziemią dudnią kilofy, terkoczą świdy — górnicy kopalni „Zbyszek” w Sierszy pracują ze wzmoczoną wydajnością i radością. Dają na pierwszej zmianie o 30 wozów węgla więcej — oto ich „węglowy” czyn, dowód czci dla Wielkiego Wodza.

Już od rana wyczuwa się większy, inny niż zawsze ruch na kopalni. Na dole praca idzie gładko. Chodniki, filary przygotowane tak, żeby nic nie stało na przeszkodzie zwiększenia wwożenia. Dozór strzeże odstawy węgla by nie było najmniejszego zakłócenia ruchu.

O godz. 13 brak już tylko 40 wozów do normy, ale dziś będzie ponad normę i to więcej niż kiedykolwiek dotąd. Dzień uczczenia Generałissimusa Stałna to na kopalni „Zbyszek” 100 ton węgla ponad plan. Kończą się czas pierwszej zmiany, wozy tada z dołu nieprzerwanie. Będzie ich dziś dużo — nawet więcej niż górnicy się zobowiązali. Musi być — powiedzieli — i naprawdę tak było.

syłać na dół — tam już czekają na nie w przodkach.

Kiedy „zabuczo”, jak mówią górnicy, pierwsza zmiana skończyła pracę. Górnicy z przodków szli do szybu, obliczając ile też to dzisiaj dali ponad normę. A tu już zjawili się towarzysze z drugiej zmiany. Ciepły kilof przeszedł więc z rąk do rąk i znowu wbił się w czarne bryły węgla. Na górze po obliczeniu okazało się, że pierwsza zmiana wykonała normę w 128 proc. Każda brygada, każdy górnik starał się uferować dziś jak najlepiej. Sam szósty oddział dał o 70 wozów ponad normę ze wszystkich przodków napłynęło więcej niż zwykle węgla.

Rekord Polski w Andrychowie

Zespół oleśli PEP nr 3 w Andrychowie, wypełniając w dniu wczorajszym swoje zobowiązania na Dzień Pracy Stalinowskiej ustanowił w Dniu Pracy Stalinowskiej rekord Polski, wykonując w szalowaniu 3.050 proc. normy, tj. przekraczając o 15 proc. przyjęte zobowiązania.

PZPB w Andrychowie

Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Andrychowie w Dniu Pracy Stalinowskiej wykonała swoje zobowiązania w 132,8 proc. przekraczając przyjęte zobowiązanie o 2,8 proc. Równocześnie załoga PZPB w Dniu Pracy Stalinowskiej zorganizowała 15 zespołów najwyższej jakości.

W dniu 20 bm. zrealizowała swoje zobowiązanie z dnia 23 listopada, wykonując ponad plan 20 tys. m. tkaniny tj. osiągając 133 proc. planu. Koło 11głi Kobiet przy PZPB przekazało w dniu wczorajszym wsi Zagórni bibliotekę złożoną z kilkudziesięciu tomów.

Miejskie Koleje Elektryczne

Rano odbyły się krótkie masówki. Miejskie Koleje Elektryczne wykonały już „zobowiązania stalinowskie“, dziś jednak w Dniu Pracy Stalinowskiej podjęły nowe specjalne zobowiązania.

W warsztacie ślusarskim wre gorączkowa praca. Ob. FLOREK ociera krople potu z czoła, które na twarzy drążą sobie jasne bruzdy, tow. Lerner i kilku innych w skupieniu majstrują coś koło silnika. Jest już godzina 12, chcą zdążyć, chcą, aby o godz. 1 zadrgały już dwa serwa tramwaju — ekrany techniczne (silniki elektryczne). Bo wóz motorowy jest bardzo wymagający, potrzebuje aż dwu serc. Sześciu ludzi w ciągu 6 godzin postanowiło kompletnie zmontować 2 skrzynie, tzn. dopasować łożyska twornikowe, podporowe (osiowe), ustawić trymadia węglkowe. Na przedstawicieli prasy nie patrzają chętnie — przeskądza. Po pierwszej — owszem! ale teraz to może się przypatrzeć. W montowni tow. MOSKAL zobowiązał się wyremontować dziś dwa wózki do wozu silnikowego typu „Norynberg“.

Idziemy się więc patrzeć. Robota tu się pali. Wózki miały być w sobotę, a już dziś je wykończycie?

Tak, tak! — wtrąca się do rozmowy tow. Winiarski, dyrektor MKE. — przed 4 laty robiłem w tych warsztatach

jako robotnik, zanim poszedłem w „dyrektury“. Znam się chyba na tym. Jak się chce, to można, a dla Towarzysza Stalin!.. Co tu gadać. Gdybyście byli, towarzyszu, na naszych masówkach rano, tobyście to zaraz pojeśli. Otóż jest to dlatego możliwe, że wykończyliśmy wcześniej nasze zobowiązania stalinowskie, więc zostało nam trochę rezerwy czasu, taka nadwyżka roboczo-godzin, co dziś, w połączeniu z jeszcze lepszym rozłożeniem roboty i zwiększoną wydajnością daje taki wynik.

A oto zobowiązania pracowników warsztatów instalacji elektrycznej i oświetleniowej. Te płytki azbetowe pod wyłącznikami, to ich bilety wizytowe. Od samego rana obiegają wszystkie budynki — a jak widzicie ten jest drewniany, i przeprowadzają szczegółową rewizję wszystkich przewodów oświetleniowych, usuwając wady i zwiększając bezpieczeństwo przeciwpożarowe.

Pracownicy działu samochodowego wiedzą, jak wielkie znaczenie ma dobra komunikacja autobusowa dla podmiejskich okolic, szczególnie podczas chłapy jesiennej i w zimie. Postanowili więc przyspieszyć przeróbkę ciągnika „Fann“ na autobus. Przez wojska niemieckie ciągnik ten o mocy 150 HP używany był

jako siła pociągowa dla artylerii — teraz zaś przerobiony na autobus kursować będzie na trasie Kraków—Swożowice, spełniając funkcje niemal tramwaju, bowiem będzie mógł ciągnąć przyczepkę na 100 osób. Komunikacja do uzdrowiska swożowickiego — tej Mełki dla artretyków, reumatyków i ischiatyków zostaje rozwiązana. O godz. 15 ciągnik-autobus będzie już gotów. Nie tylko autobus, ale i auto ciężarowe Austro-Fiat o nośności 5 ton.

Spśród zobowiązań na MKE wymienić jeszcze należy: warsztat nawijalni tworników, który w dniu dzisiejszym wykonuje dwa tworniki ponad plan i dwie cewki gasikowe do wagonu OK 38, zajędnę taboru wąskotorowego. Wykonała ona remont wozu nr 5, którego wykończenie było przewidziane na dzień 22 bm., brygady remontowe w zajędni nr III oraz brygadę warsztatu stolarskiego, które dziś rozpoczęły współzawodnictwo pracy przy gruntownych remontach. (t)

„SYGNAŁY”

Od rana już tak jest — od 6, kiedy zaczęła pracę pierwsza zmiana: skupiony, rozważny pośpiech. Czujesz zarazem, że w rytmie pracy dzisiaj jest coś, czego nie było wczoraj ani przedwczoraj — coś, co jest nowe, niewyważne, radosne i wielkie. Każdy precyzyjny ruch rąk i każde drgnienie maszyny ma w sobie okruszek serca. To dla Stalina. Cześć Go można tylko tak, właśnie tak: pracą i miłością.

GODZ. 12

Młody ob. FLOREK ma już gotowe 9 z 12 suwaków do nastawni, którą to ilość zobowiązał się zmontować w Dniu Pracy Stalinowskiej. Błyska usmiechem z umorusanej twarzy:

— „Nigdy mi się jeszcze tak dobrze nie pracowało — stwierdza. — Myślę, że wyrobię coś dodatkowo ponad zobowiązanie — chyba jeszcze z sześć sztuk suwaków?”

I znów pochyla się nad pracą, która dzisiaj nie jest zwykłą „robotą“, a najdostojniejszym hołdem, składanym wielkiemu Stalinowi. Florek wie o tym. Nie traci czasu. Pracuje.

Stalowe cielsko olbrzymiej frezarki spoczło już na betonowej podstawie. Uwijają się wokół niego upstrzone plamami oliwy postacie mechaników

i monterów. Tow. SŁĘZAK, brygadzieta oddziału remontowego, skrzętnie dopilnowuje ostatnich robót.

— Jeszcze tylko połączymy przewody elektryczne, tu i tam trochę „podłubiemy“ — i maszyna ruszy! Przyjdźcie do nas po trzeciej. Wtedy już napewno będziemy gotowi: zobowiązanie wykonamy! Święto!

Tow. PAJĄK, najlepszy i najbardziej pracowity jego brygady, dodaje:

— Aż tak jakoś wszystko śpiewa w człowieku przy tej robocie: Zdaje się, że ta praca jest naszym osobistym podarunkiem dla Towarzysza Stalina.

Duża ilość braków czyli elementów wadliwie wykonanych — to olbrzymie straty dla przedsiębiorstwa, to trudności w wykonaniu planu. Właśnie

w Dzień Pracy Stalinowskiej wydano w „Sygnałach“ walkę niedbałej robocie. Tow. ŚMIETANA, nastawiacz na rewolwerówkach, pierwszy rzucił hasło rozpoczęcia indywidualnego współzawodnictwa jakościowego: cała załoga hali maszyn entuzjastycznie przystąpiła doń.

— W tym naszym dzisiejszym zobowiązaniu — stwierdza tokarz tow. STANISŁAW STREK — kryje się pewien symbol. Wszak człowiek, którego urodziny czcimy, przez 70 lat swego życia był właśnie spiżowym wzorem sumiennosci i rzetelności pracy.

Edward Strek jest bratem tokarza Stanisława. Młody chłopak, ZMP-owiec. Pracując w brygadzie młodzieżowej, zobowiązał się zmontować kompletnie 20 sztuk bloków na prąd zmienny.

— To będzie skromny udział mojej brygady w święcie Wielkiego Stalina — mówi on. — Gdzieś koło trzeciej musimy być gotowi. To jest sprawa naszego honoru — prawda, chłopcy? — dodaje, zwracając się do swych młodych współtowarzyszów.

Poważnie przytakują głowami.

GODZ. 15

Dzień pracy, Dzień Pracy Stalinowskiej dobiega końca. Niepotrzebny jest mój niepokój, kiedy pod wieczór sprawdzam stopień wykonania zobowiązań.

Frezarka ruszyła — jak zapowiedziano — o 15-tej. Na moich oczach błyszcząca świeżością tłoki, strugi i żęby rozpoczęły swój prełki, wirowy taniec. Brygada młodego Streka kończy montaż ostatniego bloku. Biuro kontroli produkcji sygnalizuje, że ilość braków jest dziś o wiele mniejsza, niż zwykle.

Jeden tylko ob. Florek ma zasznuconą twarz. Nie wykonał zobowiązania? Ale skądże! Już na dwie godziny przed zakończeniem pracy wszystkie 12 sztuk suwaków były gotowe. Przykro mu tylko, że nie wykonał tych 6 dodatkowych.

— Odwołano mnie do pracy na montażowni, bo nie miał kto moich suwaków wmontować do nastawni — usprawiedliwia się.

*

Załoga Krakowskiej Wytwórni Sygnałów Kolejowych może być dumna z podarku, zgotowanego Wielkiemu Stalinowi.

JERZY LOVELL

Zjednoczona Fabryka

Cukrów i Czekolady Oddział Nr 2

GODZ. 10

Dzień Pracy Stalinowskiej trwa. Pomimo to robotnica tow. KUMALA odliczyła już 300 kartonów uszytych przez siebie i zameldowała, że zobowiązanie dla uczczenia 70-iej rocznicy urodzin tow. J. Stalina wykonała i przystępuje do normalnej, dziennej produkcji. W ciągu pozostałych godzin pracy uszyje ona jeszcze 1.500 kartonów, w których sprawne ręce robotnic ułożą kolorowe, stódkie cukierki.

Nad długimi stołami, na których piętrzą się stosy cukierków, pochylają się robotnice, ubrane w białe, czyste fartuszki.

W ich dłoniach błyszczą przezroczysty celofan, śmieje kolorami cienka białka.

Szybko zawiązują cukierki, dwie nowe pracownice pakowni Tow. BĄTKO potrafi już zawnąć w ciągu dnia 25 kg cukierków, a dziś zawiąnie ich 30 kg.

„Wzrostem produkcji pragniemy uczcić 70-łą rocznicę urodzin tow. Stalina wodza międzynarodowego proletariatu“.

Tow. ZEMŁAK nie dorównuje jeszcze swoim koleżankom. Tylko 18 kg. dziennie cukierków zawiąza w kolorowe opakowanie.

„Chcę uzyskać większą wydajność — mówi — i dlatego złożyłam oświadczenie, że w Dniu Pracy Stalinowskiej postaram się ulepszyć i wydoskonalić swoją pracę przez oszczędność ruchów i racjonalne posługiwanie się materiałem. Muszę zawiązać 25 kg cukierków“.

GODZ. 11

Tow. BĄTKO waży owinięte przez siebie, cukierki. Z uśmiechem stwierdza, że jest ich już 14 kg. O tej samej godzinie tow. ZEMŁAK także uśmiecha się radośnie i mówi: „Opakowałam już 10 kg. cukierków“.

Wraz z nimi oblicza swoje osiągnięcia tow. GRZEGORSKA. Jakkolwiek dziennie pakuje 28 kg cukierków, i patrzący nie może wyjść z podziwu nad sprawnością i ekonomią jej ruchów — dziś pobije swój rekord, jeśli o godzinie 11.30 MA ZAWINIĘTE PONAD 20 KG CUKIERKÓW.

„Zawinę dziś o 10 kg cukierków więcej, niż wczoraj“ — mówi tow. MRÓZ. Stos cukierków leżący przed nią zmniejsza się z każdą chwilą. Pięknie zawiąnięte wędrują one do skrzynek.

Nie przerywając pracy tow. MRÓZ mówi o miłości, jaką żywi klasa robotnicza dla tow. J. Stalina. Dzięki niemu budować można miasto i wsie, można dążyć do lepszej przyszłości.

Tow. Mróz już o godz. 10.30 przekroczyła swoją dzienną normę wynoszącą 35 kg.

Rekord jej pobła w chwilę później tow. PAPROCKA. Waży ona na dokładnej wadze napełnione przez siebie cukierkami celofanowe torbki. Tow. Paprocka zapakowała 142 kg cukierków i tym samym osiągnęła swoją dzienną normę. Ma już także zapakowane ponad

plan w kartony 120 kg cukierków.

Pomimo, że zobowiązała się ona przekroczyć o 20 proc. swoją dzienną produkcję — zobowiązanie swoje z kolei przekroczy kilkakrotnie.

Zespołowa praca tow. SIEMPRAWSKIEJ I TOW. BEBŁOT daje doskonałe wyniki.

Na swoim ekonomicznym odcinku pracy jakim jest układanie i pakowanie cukierków w skrzynkach postanowiłyśmy wziąć udział w Dniu Pracy Stalinowskiej. I oto zamiast 310 kg cukierków — zapakujemy o 10 proc. więcej. Współzawodniczą z nami w pakowaniu tow. KACZMARSKA I TOW. JASTRZEBSKA“.

W wielkiej hali fabrycznej, gdzie produkuje się czekoladę, spotykamy tow. FREUNDORFER. Pakuje ona dziennie 5 skrzyń, w których mieści się 1350 tabliczek czekolady. Dziś zapakuje ona o jedną skrzynię więcej.

GODZ. 13

Realizacja zobowiązań podjętych w Dniu Pracy Stalinowskiej ma się ku końcowi.

Robotnicy Zjedr. Fabryki Cukrów i Czekolady, Oddział Nr 2, meldują o wykonaniu swego Stalinowskiego Czynu. (bm)

Zakład „N” w Białej

Z okazji 70 rocznicy urodzin tow. Stalina załoga zakładu „N” PZPW nr 14 w Mikuszowicach Krakowskich wykonała w dniu 20 bm. ponad plan 7 tys. m. wartości 11.200 tys. zł. Poza tym w ramach zobowiązań na dzień urodzin Tow. Stalina uruchomiono jeden aparat farbiarski i 2 krosna

nieczynne od czasu okupacji. W zakładzie zwiększono ilość Brygad Najwyższej Jakości z 1 do 6, przy czym na czoło brygad wysunęły się brygady: Jana Machera, Kazimierza Michałka, brygada młodzieżowa Kazimierza Michałaka i Zdzisława Chrobaka i dwie kobiece.

Zakład „U” w Białej

Załoga zakładu „U” z okazji 70 rocznicy urodzin Tow. Stalina przedterminowo wykonała w dniu 19 bm. o godz. 15.10 plan roczny. Załoga w dalszym

ciągu intensywnie pracuje, by nadrobić zaległości z roku 1943 i do dnia 29 bm. wykonać plan 3-letni.

Biała Fabryka Naczyn Emaliowanych

Załoga Białskiej Fabryki Naczyn Emaliowanych w Dniu Pracy Stalinowskiej zwiększyła swoją produkcję maszyn o 50 proc. wartości 203 tys. zł. —

Równocześnie załoga postanowiła w ramach Dnia Pracy Stalinowskiej podnieść produkcję szyldów emaliowanych o 60 proc. (br).

Bielska Fabryka Armatur

Załoga Bielskiej Fabryki Armatur odremontowała młotkarnię, łamacz kamieni, dla ośrodka maszynowego w Szczyroku oraz przyczepę samochodową dla Ochotniczej Straży Pożarnej w tej samej miejscowości. W Dniu Pracy Stalinowskiej brygadzieta Feliks Dembowski odremontował ze swoją brygadą na dwa dni przed terminem tokarke. Fiecownik Odlewni Metalu STEFAN PYKA, JAN SZŁAPA,

LEOPOLD ZEMANEK uruchomił i obsłużył zgodnie z podjętymi zobowiązaniami 7 pieców do przetopu metali. — Przewodnik pracy JÓZEF MACHAŁA wykonał 3 skrzynki więcej. Przewodnik pracy JAN NIKIEL wykonał o 20 zaworów więcej niż wynosiła norma. Tokarz STEFAN BLACHURA wykonał w Dniu Pracy Stalinowskiej o 5 stożków kurków przelotowych więcej. (Cez)

KLASY ROBOTNICZEJ krakowskiego Stalinowskiej”

Polski Monopol Spirytusowy

„70 rocznicę urodzin Towarzysza Józefa Stalina postanawiamy uczcić przez zwiększenie jakości i wydajności pracy w poszczególnych działach naszego zakładu“ — tak brzmi początek protokołu rezolucji powziętej przez robotników Polskiego Monopoli Spirytusowego.

A oto nadszedł dzień jej wykonania: 20 grudnia. Od godziny 7 rano rozlewnia (rozcieńczalnia, filtracja), główna arteria PMS-u tętni wzmoczoną pracą.

Olbrzymia prostokątna hala rozbrzmiewa łoskotem motorów i brzękiem flaszek. 180 pracowników i pracownic błyskawicznymi ruchami wykonuje swoją pracę. Butelki dostarczane automatycznie z dołu do rozlewni, przechodzą tu przez szereg rąk, nim dojdą do magazynu gotowych materiałów.

Ręce rozlewają, ręce korkują, inne lakują, stemplują, etykietują i pakują.

Brygada każdego z 14 stołów liczy ok. 6 osób. Tow. KAZIMIERA TRYBULSKA pracuje przy stole nr 6. W PMS-ie pracuje od 1925 roku i nie dziwnego, — mówi — że miałam czas pokochać swoją pracę. A spokojną pracę i jasne jutro moim dzieciom zapewnić może tylko ustrój socjalistyczny. Dlatego w dzień urodzin Wodza Socjalizmu Towarzysza Józefa Stalina chciałam jak najlepiej i najprędzej wykonać swoje zobowiązania.

Tu w rozlewni widzi się, że zobowiązania pracowników nie były papierowe — są czynem. Widzi się to w magazynie, warsztatach i w każdym z działów zakładu. Wszędzie praca wre.

GODZ. 12

Kierownik produkcji ob. Sucheni melduje stan produkcji: Rozlewnia wraz z związanymi z nią działami oraz zespoły ładunkowy i wyladunkowy, pracownicy warsztatów repara-

GODZ. 15.30

Kierownik produkcji wręcza I sekretarzowi organizacji partyjnej PMS-u ostateczny wynik pracy dnia 20. XII. br.

Czytamy: Rozlewnia wódek czystych oraz denaturatu z magazynami wykonały normę zobowiązania i przekroczyły ją.

Zamiast powziętych 125 proc. normy, wykonano 130 proc. normy.

Zespoły wyladunkowe butelek i skrzyń zamiast 120 — 125 proc. normy.



Pracowniczi stołu nr 6

racyjnych — przekroczyły ustanowiony procent zobowiązań.

Takiego tempa i wspólnego wysiłku robotnika z kierownictwem nie było jeszcze na naszym zakładzie pracy — stwierdza I sekretarz organizacji partyjnej tow. Dziób.

Pracownicy zatrudnieni przy ładowaniu materiału gotowego zamiast 180 — 216 proc. normy.

Warsztaty reperacyjne zamiast 120 — 124 proc.

Tak po proletariacku, robotnicy PMS-u uczcili rocznicę urodzin Tow. Józefa Stalina, wielkiego człowieka i Wodza Proletariatu.

Dr Józef Sieradzki

prof. U. J.

STALIN W POLSCE

Jakie były sprawy publiczne, dla których Lenin przebywał w Krakowie i pod Tatrami? „Kraków — pisze Krupska — był wygodniejszy aniżeli Paryż z wielu względów”. Istotnie było tu nie tylko przyjemniej lecz podręczniej w sensie policyjnym, jako że policja francuska była osławiona z „wszelakich sposobów współdziałania z policją rosyjską”. Pism nie cenzurowano tak surowo, przybywszy z kordonu nie podlegali tak śledzeniu. Oczywiście i tu trzeba było mieć się na baczności, ale przesyłki i paczki szły w tę i tamtą stronę granicy bez większych trudności. Chłopki przybywające na targ do Krakowa wrzucały listy do skrzynki pocztowych po stronie rosyjskiej. W Krakowie przygotowywano nawet materiał propagandowy. W lutym 1913 roku wydano tu na hektografie ulotkę, której treścią była odezwa napisana przez Lenina „Do socjaldemokratów”.

„Krakowska baza jest dalej pożyteczna i z punktu widzenia sprawy w pełni opłacił się nasz przyjazd do Krakowa” — pisał Lenin do swego przyjaciela Maksyma Gorkiego.

Gdy Lenin przebywał w Finlandii 1906 r., „codziennie przyjeżdżał doń specjalny łącznik z materiałami, listami, gazetami. Iiżcz po przejrzaniu nadanego materiału zasiadał natychmiast do pisania artykułów, odsyłając je przez tego samego łącznika”.

I to wspomnienie Krupskiej przynajmniej w pewnej mierze odnosi się do okresu spędzonego w Polsce. Jak bowiem intensywna była praca, którą oglądał Kraków i Poronin, jak żywy ruch przybywających z kordonu i wyjeżdżających z powrotem do Rosji, świadczy zestawienie poważniejszych akcji organizacyjnych. W Krakowie i Poroninie odbywały się w ciągu 24 miesięcy, spędzonych tu przez Lenina (odliczając czas wypadów do Szwajcarii, Francji, Austrii i Niemiec) — dwie narady z partyjnymi pracownikami, trzy narady z członkami Komitetu Centralnego Partii, i jedna narada z członkami KC oraz przedstawicielami frakcji bolszewickiej w Dumie.

Na samą tylko „lutową” naradę krakowską (w rzeczy samej odbyła się ona w styczniu 1913 roku) przybyło pięciu członków partii z Petersburga, dwóch z Moskwy i moskiewskiej gubernii, dwóch z Połu-

dnia oraz delegaci z Uralu i Kaukazu, na „letnią” naradę w Poroninie 22 delegatów.

W Poroninie organizował Lenin szkołę partyjną, opracował program jej zajęć i stąd pisał listy do Jerzego Flechanowa i Maksyma Gorkiego z zaproszeniem do przyjazdu dla objęcia wykładów w szkole i zajęć ze słuchaczami.

Przygotowania te przypadają na maj—czerwiec 1913 roku, gdy Józef Stalin, aresztowany w marcu w Petersburgu, był już w dalekim Turuchańskim kraju, zesłany przez cara na cztery lata.

Ale w poprzednio wspomnianych, tak ważnych akcjach, osobiste spotkania Lenina ze Stalinem były niezbędne. Stalin stał wtedy na czele krajowego kierownictwa partii (Rosyjskiego Biura KC). Redagował „Prawdę”, kierował kampanią wyborczą bolszewików do IV Dumy, potem zaś grupą wybranych do niej deputowanych. Był duszą rewolucyjnego ruchu w kraju, gdzie współpracował z Jakubem Swierdłowem i Władysławem Mołotowem. Odbywał zebrania, przemawiał w petersburskich fabrykach, pisał artykuły, układał odezwy, mając wciąż na piętach wążącą za nim policję carską.

Pierwsze odwiedził Stalina u Lenina przypadają na listopad 1912 roku. Dnia 3 listopada pisała Nadieżda Krupska z polecenia Lenina do „Prawdy” i członków socjal-demokratycznej frakcji dumskiej o konieczności przyjazdu Stalina do Krakowa. W trzeciej dekadzie tego miesiąca przybył tu Stalin i wraz z Leninem uczestniczył w posiedzeniu członków KC. Między innymi rozważano podówczas sprawę kryzysu pieniężnego „Prawdy”.

Dużo więcej wiemy o drugim pobycie. W grudniu Krupska znów pisała do Stalina, że jego przyjazd do Krakowa na naradę członków KC wraz z deputowanym socjal-demokratycznymi jest nieodzowny. Na przełomie 1912 i 1913 roku Stalin podróżował więc, ponownie nielegalnie do Krakowa, gdzie tym razem bawił dłużej, prawdopodobnie przez większą część stycznia.

W pierwszym rządzie wziął udział we wspomnianej naradzie „lutowej” (10—14 stycznia), która odbyła się w mieszkaniu Lenina, przy ul. Lubomirskiego 49. Narada uchwaliła rezolucje we wszystkich ówczesnych najważniejszych za-

gadnieniach polityki i taktyki rosyjskiej socjal-demokracji. Wśród uchwał znalazło się miejsce dla SDKP i L, która przeżywała w tym czasie okres rozłamowy. Narada wyraziła ubolewanie, iż fakt ten „osłabia walkę socjal-demokratycznych robotników Polski” i wzywała „do współdziałania w

kie austriackie i inne materiały”.

Z artykułu urosła praca. Wkraczała ona w zagadnienie zasadnicze „bojowe”, jak wyraził się Lenin. Praca Stalina — przepiękna — jak ją określał Lenin — stanowiła w dziedzinie poglądów rewolucyjnego socjalizmu na sprawę narodo-

niano, Stalin już był aresztowany, pisał Lenin do redakcji „Socjaldemokraty”: „U nas ciężkie areszty, Koba wzięty... Koba zdołał napisać wielki artykuł (dla trzech numerów „Proswieszczenija”) o kwestii narodowej. Pięknie.

Była to teoria i programowa deklaracja bolszewizmu w kwestii narodowej. Wydana pierwotnie pt. „Kwestia narodowa i socjaldemokracja”, („Proswieszczenije”, nr. 3—5), później zaś pt. „Marksizm a kwestia narodowa”, jest książka Stalina jedną z klasycznych pozycji naukowego socjalizmu.

W październiku 1913 roku odbyła się narada w Poroninie (t. zw. „letnia”), która miała na celu przygotowanie partyjnej konferencji. Na okres od 6 maja do połowy października przypada pierwszy pobyt Lenina w Poroninie, skąd wraz z rodziną powrócił do Krakowa 19 października. Poronin wybrany został z diagnozy i porady lekarza krakowskiego, urodzonej Nadieżdy Krupskiej: „ciężka choroba, nerwy naderwane, trzeba jechać do Zakopanego”. Ale ponieważ w Zakopanem było rojno i drogo, pojechaliśmy do Poronina, 7 kilometrów od Zakopanego. Poronin jest prostszy i tańszy”.

Wśród tematów narady poronńskiej wysuwała się na czoło kwestia narodowa. Rewolucyjny ruch socjalistyczny z dawna już włączył w swój program postulat wyzwolenia uciskanych narodów. Rezolucja powzięta w Poroninie wysuwała ich prawo do samookreślenia. „Jeżeli idzie o prawo samookreślenia narodów uciskanych przez carską monarchię — mówiła rezolucja o stosunkach w carskiej Rosji — to jest o prawo oddzielenia się i utworzenia demokratycznego państwa, to socjaldemokracja bezwarunkowo winna popierać to prawo”. Tego wymagają „podstawowe zasady demokracji międzynarodowej w ogóle”, tego wymaga „sprawa wolności samej ludności wielkorusyjskiej, która nie może utworzyć demokratycznego państwa, jeżeli czarnosęcinny wielkoroski nacjonalizm nie zostanie wypleniony”.

Przypomnijmy sformułowanie Stalina na ten sam temat z wspomnianej wyżej pracy:

„Prawo do samookreślenia oznacza, że naród może urządzić swoje życie według swego życzenia. Ma prawo urządzić swoje życie na zasadach samostności. Ma prawo wstąpić w stosunki federacyjne z innymi narodami. Ma prawo całkowicie oderwać się. Naród jest suwerenny i wszystkie narody są równoprawne”.

„Prawo do samookreślenia — pisze Stalin — ryjąc niby w granice słowa nowoczesnego prawa narodów — oznacza: tylko sam naród ma prawo określić swój los, nikt nie ma prawa przemocą wtrącać się do życia narodu, niszczyć jego szkół i innych instytucji, burzyć jego zwyczajów, krępować jego języka, obcinać jego praw”. I — dlatego „socialdemokracja wszystkich krajów proklamuje prawo narodów do samookreślenia”.

W oparciu o niezawodną metodę dialektyczną, przewidując proroczo przyszłość, pisał Lenin w swej pracy pt. „Marksizm a kwestia narodowa”:

„Najzupełniej możliwy jest taki spłot koniunktur wewnętrznych i zewnętrznych, kiedy ta lub inna narodowość w Rosji uzna za potrzebne rozwiązać sprawę niepodległości. I oczywiście nie jest rzeczą marksistów stawiać w takich wypadkach jakiegokolwiek przeszkody”.

Taki był język przywódców rewolucyjnego proletariatu i ich stosunek do sprawy wolności i narodów uciskanych.

Idea poczęta w czasach pierwszych marksistów w Rosji i „Proletariatu” w Polsce, myśl o emancypacji narodowej, związanej nierozdzielnie z wyzwoleniem społecznym, wchodziła obecnie w program Partii Bolszewickiej. W niedalekiej już przyszłości ona i kraj, w którym dokonała się pierwsza w świecie zwycięska rewolucja proletariacka, miała odegrać rozstrzygającą, historyczną rolę w realizacji zasady samostanowienia narodów i w przywróceniu Polsce niepodległości.

JÓZEF SIERADZKI



W dniu dzisiejszym zostanie odsłonięta tablica umiurawiana w domu, gdzie mieszkał Lenin i gdzie pod przewodnictwem Lenina i Stalina odbyła się narada partyjna (Kraków, Lubomirskiego 49)

tworzeniu rzeczywistej jedności polskiej socjal-demokracji”. W czasie narady, która nie ukonstytuowała się jako konferencja, ponieważ nie można było przeprowadzić wyborów w miejscowych organizacjach partyjnych, Lenin i Stalin nakreślili plan i omówili środki, zdążające do ulepszenia pracy w redakcji „Prawdy”.

Przerwa w wyteżonej pracy konspiracyjnej, na której Józefowi Stalinowi upływał czas w Rosji, sprzyjała skupieniu. Zachęcony przez Lenina, Stalin zabrał się do pisania zasadniczego artykułu na temat

— zasadniczą pozycję. „Nie ustąpimy w niej ani na jotę” — zapowiadał Lenin, który sam w okresie krakowskim pisał często na ten temat. W okresie tym powstało wiele pozycji poświęconych zagadnieniu narodowemu, nadto zaś odbyło się 8 wykładów. Jeden z nich wygłosił Lenin w kraju, resztę w Szwajcarii, we Francji, Belgii, Niemczech (Zurych, Genewa, Lozanna, Berno szwajcarskie, Paryż, Liège, Lipsk, Kraków — 21 marca 1914 roku).

Lenin stwierdzał prymat Stalina w teoretycznej literaturze marksistowskiej w opracowaniu problemu narodowego i ustaleniu programu socjal-de-

Wielu nie wierzy, że mogą istnieć na równych prawach stosunki między małym a wielkim narodem. Lecz my, ludzie radzieccy, uważamy, że stosunki takie mogą i powinny istnieć. Ludzie radzieccy uważają, że każdy naród — wszystkie jedno, wielki czy mały — ma swoje jakościowe cechy, swoją specyfikę, która należy tylko do niego i której nie mają inne narody. Cechy te stanowią ów wkład, który wnosi każdy naród do wspólnego skarbu kultury światowej i pomnaża go, wzbogaca go. W tym sensie wszystkie narody — i małe i wielkie — są w jednakowej sytuacji i każdy naród równy jest znaczeniem któremukolwiek innemu narodowi.

STALIN

szczególnie ważny. Było nim zagadnienie narodowościowe. W lutym 1913 roku pisał Lenin do Gorkiego:

„U nas pewien cudowny Gruzin zasiadł i pisał dla „Proswieszczenija” obszerniejszy artykuł, zebrawszy wszyst-

okracji w tej dziedzinie. W artykule „O narodowym programie RSDPR” pisał o tym Lenin: „zasady narodowego programu socjal-demokracji zostały już oświetlone w ostatnim czasie (wysuwa się na czoło praca Stalina)”. W marcu 1913 roku, gdy, jak wspom-



Brama wejściowa domu, w którym mieszkał Lenin



Dom, w którym mieszkał Lenin i gdzie odbyła się narada partyjna CK RSDPR

Dr. Kazimierz Piwarski

prof. U. J.

Stalin jako historyk

Wielkie osiągnięcia nauki historycznej radzieckiej, które winny dzisiaj być wzorem i bodźcem dla rozwoju nauki historycznej polskiej, dokonane zostały w ścisłym oparciu o naukowe podstawy marksizmu-leninizmu. Twórcy materializmu historycznego, Marks i Engels, po raz pierwszy stwierdzili naukowo, że rozwój społeczny stanowi nieuchronny proces historyczny, przebiegający w myśl pewnych, określonych prawidłowości, że historia społeczeństw jest historią walki klasowej. W ten sposób

dologicznej, bogactwo wprost nieocenione dla właściwego zrozumienia szeregu zasadniczych zagadnień z dziedziny historii. Wydzielić z tego dorobku prace niektórych, mające szczególne znaczenie dla rozwoju nauki historycznej, można tylko z tym zastrzeżeniem, iż to nie zwalnia wcale od konieczności zapoznania się z całym dorobkiem, z którym musi dobrze się zaznajomić każdy historyk, jeśli chce przyswoić sobie w pełni elementy prawdziwie postępowej, na ścisłych naukowych podstawach opar-

dzieckiej były decyzje KC WKP (b) i prezydium Sow. narkomu, podpisane przez Stalina i Mołotowa (1936), na temat podręcznika historii dla szkół radzieckich ZSRR, których autorzy napiętnowali antymarksistowskie i antyleninowskie poglądy pewnej grupy historyków radzieckich, wykazując ich szkodliwe tendencje podrywania naukowych podstaw historii, likwidowania wprost historii jako nauki.

Już niebawem, w r. 1938, ukazało się wielkie dzieło historyczne Stalina „Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (Bolszewików), Krótki Kurs”. Dzieło to stanowi najpoważniejszy wkład teoretyczny Stalina w rozwój nauki historycznej radzieckiej, na bazie marksistowsko-leninowskiej opartej. Dzieło Stalina to najlepszy fundament dla naukowego ujmowania dziejów nowszych i najnowszych.

W klasycznym tym dziele, łączącym niezwykłą precyzję metody z olśniewającą jasnością wykładu, dał Stalin naukową analizę nie tylko historii Rosji, ale i historii powszechnej ostatnich dziesięcioleci. Analizując bowiem wnikliwie historię WKP(b), historię rewolucyjnej walki klasy robotniczej ZSRR, nie traktuje Stalin teje historii w oderwaniu od międzynarodowego ruchu robotniczego, lecz właśnie w ścisłym związku z tym ruchem, dając w rezultacie dzieje walki klasy robotniczej w ciągu ostatnich 50 lat.

Zamieszczona w tym dziele praca Stalina „O materializmie dialektycznym i historycznym”, poświęcona teoretycznym podstawom partii, sta-

trwania społeczeństwa bezklasowego.

Szczególną zasługą Stalina dla wiedzy historycznej było rozpracowanie nauki o formacjach społeczno-ekonomicznych, co miało ogromne znaczenie dla rozwoju historycznej nauki radzieckiej. W walce z wypaczeniem i wulgaryzacją marksizmu (z tzw. „szkołą” Pokrowskiego, przemycającą zarazem błędne koncepcje historiografii burżuazyjnej), dał Stalin ściśle naukową, marksistowsko-leninowską teorię procesu historycznego w ogólności. Po raz pierwszy w nauce radzieckiej został zbadany naukowo materiał z całej historii powszechnej i wykryta prawidłowość w rozwoju każdej społeczno-gospodarczej formacji. Stalin odkrył także główne typy stosunków wytwórczych każdej formacji społecznej, od pierwotnej wspólnoty do socjalistycznego społeczeństwa włącznie. Poddając analizie warunki bytu materialnego społeczeństw sprowadził Stalin do właściwego mianownika znaczenie roli środowiska geograficznego, rolę wzrostu czy gęstości zaludnienia, wykazując, że strukturę danego społeczeństwa określa sposób produkcji, daje Stalin pierwszy raz w literaturze marksistowskiej klasycznie ścisłe definicje sposobu produkcji, sił wytwórczych i stosunków produkcyjnych. Na podstawie analizy sposobu produkcji, jako decydującej siły rozwoju społecznego wyciąga Stalin wnioski o twórczej roli mas ludowych w historii: Stalin rozwinął naukę marksistowsko-leninowską o bazie ekonomicznej i

zasadniczych między Rewolucją Francuską a Wielką Rewolucją Październikową. W artykule „O niektórych zagadnieniach historii bolszewizmu” (1931) napiętnował trockistowskich fałszerzy historii. Poddając analizie rozprawę Engelsa o polityce zagranicznej rosyjskiego caratu, opublikował Stalin (1941) szereg niezwykle trafnych uwag o polityce Rosji w XVIII i XIX w. Mistrzowska analiza polityki caratu w dobie imperializmu prowadziła Stalina do ważnych wniosków, że nie imperializm carski, lecz imperializm angielski i niemiecki ponoszą główną winę wywołania pierwszej wojny światowej. W „Odpowiedzi... na list tow. Razina” (1946) zamieścił Stalin uwagi krytyczne o doktrynie militarnej Clausewitza, wyjaśniając stanowisko Lenina w tej sprawie, prostując zarazem ocenę Engelsa o wodzach rosyjskich w kampanii r. 1812 (śłusznie podkreślając niedoceniane przez Engelsa zasługi Kutuzowa). Tak w tym wypadku, jak i w wielu innych, dał Stalin przykłady ponownego przebadania niektórych poglądów dawniejszych teoretyków marksizmu, dał najlepsze przykłady marksizmu twórczego.

Dla właściwego zrozumienia genezy drugiej wojny światowej ogromnej wagi jest wykład Stalina o sytuacji międzynarodowej, ogłoszony na XVIII Zjeździe Partii (w marcu 1939 r.), nieporównany wzór zastosowania metody materializmu historycznego do oceny teje sytuacji. Wielkie bogactwo materiału do historii drugiej wojny światowej daje zbiór mów i rozkazów Stalina „O wielkiej wojnie narodowej Związku Radzieckiego” (druk po polsku w r. 1945): w pełni słuszna ocena sytuacji politycznej i wojennej w różnych fazach wojny idzie tutaj w parze z trafnym przewidywaniem dalszego biegu wydarzeń.

Niesposób omawiać na tym miejscu inne dzieła Stalina, zawierające — jak już wspomniano — bardzo wiele materiału historycznego, wielką obfitość bezcennych rozważań, uwag, i wskazówek w dziedzinie historii. Zaznaczyć jednak należy, iż m. in. szczególnie ważna dla marksistowskiego ujmowania zagadnień historycznych jest praca Stalina „Marksizm a kwestia narodowa” (1913), gdzie — na podstawie analizy obfitego materiału historycznego, przy zastosowaniu metody dialektycznej — dał Stalin pierwszy raz naukową, materialistyczną

definicję narodu. Praca ta stanowiła punkt wyjścia dla dalszej pracy Stalina „Kwestia narodowa a leninizm” (1929), nakreślając drogi rozwoju narodów na bazie zwycięstwa socjalizmu, demaskując antymarksistowskie, szowinistyczne poglądy w tej sprawie. Wspomniane prace Stalina stanowią zarazem potężny cios dla burżuazyjnego kosmopolityzmu, będącego dzisiaj orem amerykańskiego imperializmu, dążącego do hegemonii światowej. Te jak i inne prace Stalina — to zarazem drogowskaz dla historyków radzieckich, ułatwiający im dzisiaj zwalczanie pozostałości koncepcji burżuazyjnej historiografii, umożliwiającą przeprowadzenie na odcinku nauki historycznej skutecznej walki z burżuazyjnym kosmopolityzmem.

Stalin uczy historyków radzieckich, że przodująca nauka nigdy nie zadawała się dotychczasowymi osiągnięciami, nie kłania się przed autorytetami, ale śmiało zrywa z tradycyjnymi formułami, twierdzeniami i teoriami, przeciwstawia się dogmatyzmowi, wydobywa i naświetla nowe fakty, odkrywa nowe prawidłowości w rozwoju dziejowym. Takie są postulaty nauki naprawdę postępowej, twórczej, związanej z życiem nauki przeciwstawiającej partyjności nauki burżuazyjnej maskowanej obłudnie pozorami tzw. obiektywizmu, partyjności, materializmu historycznego, partyjności rewolucyjnej, nauki przyjmującej w podejściu do zagadnień punkt widzenia klasy najbardziej postępowej, w dzisiejszej epoce klasy robotniczej, której interesem nie jest tajenie prawdy historycznej, lecz przeciwnie, ujawnianie jej w całej pełni — nauki, wyszukującej całą skarbnicę doświadczeń ludzkości, pozwalającej zarazem na wysnuęcie trafnych wniosków, określających przyszłe linie rozwojowe. Dzięki czujnej opiece Stalina, dzięki jego bezcennym wskazówkom, dzięki jego wkładowi teoretycznemu i metodologicznemu w rozwój teje dziedziny nauki, historyczna nauka radziecka zajmuje dzisiaj pozycję przodującą, służy sprawie postępu, sprawie ludzkości. Nie zatrzymuje się ani na chwilę w miejscu, kontroluje i usuwa dotychczasowe usterek, doskonalą się i posuwa na drodze do coraz lepszych, coraz wyższych osiągnięć. Na jej wzorach winna się kształcić nauka historyczna polska, korzystając z jej doświadczeń, czerpiąc z obfitej skarbnicy myśli i wskazań Józefa Stalina.

KAZIMIERZ PIWARSKI



Generalissimus J. W. Stalin przy pracy

stworzone zostały ściśle naukowe podstawy, na których mogła się oprzeć historiografia.

Materializm historyczny został rozwinięty wspaniale przez Lenina i Stalina, którzy oparli się na nowych doświadczeniach, poddając głębokiej analizie wielkie wydarzenia swej epoki, dając im naukowy wyraz w swych genialnych pracach. W ten sposób osiągnięto ważny etap rozwoju marksizmu. Powstał leninizm jako marksizm epoki imperializmu i rewolucji proletariackich oraz zwycięstwa socjalizmu w ZSRR.

Rozpracowanie marksistowskiej metody dialektycznej, wzbogacenie teorii materializmu historycznego przez Lenina i Stalina, wskazało historykom radzieckim właściwe drogi pracy twórczej, umożliwiło im naukowe zbadanie prawidłowości rozwoju społecznego. Sami zresztą Lenin i Stalin dali wzory badań naukowych, tworząc prace epokowego znaczenia. Tak np. zbadanie dróg rozwoju społeczno-gospodarczego Rosji od feudalizmu do imperializmu — na tle ogólnej sytuacji międzynarodowej, z wykazaniem wszakże swoistych cech rozwoju w Rosji, potwierdzających odkryte właśnie przez Lenina i Stalina, niezwykle ważne prawo nierównomierności rozwoju kapitalizmu w poszczególnych krajach — w szczególności zaś zbadanie walki klasowej w Rosji, rozwoju ruchu robotniczego, jego walki o socjalizm, to wszystko stanowi nieoceniony wkład w skarbnicę marksizmu-leninizmu, to trwałe podstawy pod świętym rozwój historycznej nauki radzieckiej.

Marksizm-leninizm został wydatnie pogłębiony i rozwinięty w pracach Stalina, wzbogacony dalszym materiałem doświadczalnym, zdobytym w dobie Ludownictwa socjalizmu w ZSRR, w epoce ustalania form przejścia od socjalizmu do komunizmu — materiałem poddany głębokiej, wnikliwej analizie. Rzecz jasna, iż wszystkie dzieła Stalina zawierają ogromne bogactwo wskazań w dziedzinie teoretycznej i meto-

tej wiedzy historycznej. Takie zastrzeżenie jest niezdane, skoro się chce w ramach krótkiego artykułu, z natury rzeczy ograniczyć do wskazania na te prace Stalina, które w sposób najbardziej bezpośredni dotyczą zagadnień historycznych, które wskazują drogi rozwojowe nauki historycznej.

Na wstępie wskazać należy na czujną, cierpliwą, stałą opiekę Stalina nad pracami historyków radzieckich, której wyrazem jest szereg nieocenionych wskazówek, w jaki sposób należy zapewnić badaniom historycznym ściśle naukowe podstawy, jaką drogą należy demaskować fałszerzy historii, jak trzeba chronić naukę historyczną przed wszelkimi próbami jej wypaczenia i wulgaryzacji. Tak np. w „Uwagach o projekcie podręcznika historii ZSRR” (1934) Stalin — wraz z Kirowem i Zdanowem — wskazali na konieczność ujęcia teje historii jako historii narodów, które weszły w skład ZSRR, następnie na konieczność ścisłego powiązania historii narodów ZSRR z historią europejską i światową. Zarazem wytknęli autorom projektu błędy metodologiczne, kopicie przez nich banalny pojęć i definicji historyków burżuazyjnych, jak również pominięcie szeregu zasadniczych z punktu widzenia naukowego momentów historii wewnętrznej i historii polityki zagranicznej caratu, jak wreszcie na braki w zakresie oceny i należytego rozwinięcia znaczenia Wielkiej Rewolucji Październikowej. W „Uwagach o podręczniku historii nowożytnej” (1934) Stalin, Kirow i Zdanow podkreślili konieczność właściwej periodyzacji historii, oznaczając jako początek ery nowożytnej Rewolucji Francuskiej i wskazując, iż należy w pełni ująć zasadnicze różnice między Rewolucją Francuską jako burżuazyjną i Wielką Rewolucją Październikową jako socjalistyczną. Przypomnieć trzeba, iż już wcześniej (1927) sam Stalin przedstawił „Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej” (1927) w zestawieniu z poprzednimi rewolucjami, z rewolucjami burżuazyjnymi.

Przełomowe dla dalszego rozwoju nauki historycznej ra-



Józef Stalin został wybrany dnia 22. XII. 1939 r. członkiem honorowym Akademii Nauk ZSRR. — Na zdjęciu: Legitymacja członkowska Józefa Stalina

nowi zwięźle podsumowanie dotychczasowego rozwoju materializmu dialektycznego i historycznego, w oparciu na podstawie najnowszych danych nauki i praktyki rewolucyjnej. W pracy tej dał Stalin uogólnienie całego bogatego doświadczenia walki klasowej proletariatu, z podkreśleniem ścisłego, integralnego związku między materializmem dialektycznym i historycznym. Stalin wyjaśnił i rozwinął wszechstronnie materializm historyczny jako rozciągnięcie zasad materializmu dialektycznego na badania życia społecznego. Przez podsumowanie całej walki marksizmu-leninizmu przeciwko teoriom i kierunkom burżuazyjnym, przeciw wszelkiego rodzaju oportunistom i zdrajcom sprawy marksistowskiej, wykazał Stalin iezbicie, że walka klasowa proletariatu jest zjawiskiem zupełnie naturalnym i nieuniknionym, że nie należy zamazywać i ukrywać przeciwieństw klasowych, lecz właśnie należy je ujawniać i walkę doprowadzić do końca, do pełnego zwycięstwa socjalizmu, do wprowadzenia i u-

nadbudowie społecznej, wyjaśnił rolę przodujących idei w społecznym rozwoju, odpierając bez reszty kłamliwe zarzuty burżuazyjnych krytyków marksizmu, zadając zarazem potężny cios różnym wulgaryzatorom materializmu historycznego, zwolennikom tzw. „materializmu ekonomicznego”.

Tylko na tej podstawie mogli historycy radzieccy przeprowadzić właściwą, naukową periodyzację historii ZSRR i historii powszechnej, zyskując trwałe podstawy do dalszej pracy badawczej. Genialne dzieło Stalina stanowi granitowy fundament, na którym buduje się nauka historyczna radziecka w dziedzinie historii ZSRR i historii świata.

Stalin dał nadto szereg przykładów właściwej, twórczej oceny, marksistowsko-leninowskiego wyjaśnienia szeregu problemów historycznych. Tak np. w rozmowie z Emilem Ludwigiem (1931), opublikowanej w r. 1932), zamieścił niezwykle cenne uwagi o roli historycznej Piotra Wielkiego, o znaczeniu ruchów chłopskich w dziejach Rosji, o różnicach

Jak widzicie, wszystko zmierza ku nowej wojnie imperialistycznej, jako wyjściu z obecnej sytuacji. Nie ma oczywiście podstaw do przypuszczeń, że wojna może dać istotne wyjście z sytuacji. Przeciwnie... postawi (ona) pod znakiem zapytania samo istnienie kapitalizmu w szeregu krajów... A jeżeli politycy burżuazyjni pomimo doświadczenia pierwszej wojny imperialistycznej chwytają się jednak wojny jak tonący brzytwy, to znaczy, że się ostatecznie zaplątali, że znaleźli się w ślepych zaułku i gotowi są na łeb na szyję lecieć w przepaść”.

„I niechaj nie skarżą się na nas panowie burżuazyjni, jeżeli nazajutrz po takiej wojnie nie doliczą się niektórych bliskich sobie rządów, dziś „z bożej łaski” szczęśliwie panujących. Jedną taką wojną przeciw ZSRR już była, jak sobie przypominacie, piętnaście lat temu. Jak wiadomo, wielce szanowny Churchill przyobletł wówczas tę wojnę w poetyczną formułę — „najście czterdziestu państw”... Wiecie, czym się ta wojna skończyła. Skończyła się wypędzeniem interwentów z naszego kraju i stworzeniem rewolucyjnych „Komitetów Akcji” w Europie. Nie ulega chyba wątpliwości, że druga wojna przeciw ZSRR doprowadzi do zupełnej klęski napastników, do rewolucji w szeregu krajów Europy i Azji i do rozgromienia rządów burżuazyjno-obszarniczych tych krajów”.

Z przemówienia na XVII Zjeździe WKP (b) w r. 1934.

STALIN

Gen. W. Worobiov

GENIALNY STRATEG

Nie ma bardziej drogiego serca mas pracujących całego świata imienia nad imię Stalina!

Wielki Stalin bezustannie rozwija naukę Marksa—Engelsa i Lenina, wzbogacając ją w światowo-histeryczne doświadczenia walki mas pracujących o socjalizm, o komunizm.

Genialny kontynuator dzieła Lenina, wielki koryfusz nauki, Generalissimus Stalin jest jednocześnie wielkim strategiem, niezrównanym teoretykiem i praktykiem sztuki wojennej.

Józef Stalin jest pierwszym w historii ludzkości dowódcą wojskowym, który zorganizował na prawdziwie naukowych podstawach siły zbrojne wyzwolonego narodu. W oparciu o granitowe fundamenty nauki Marksa—Engelsa—Lenina, Józef Stalin zastosował teorię marksizmu-leninizmu w dziele organizacji sił zbrojnych państwa radzieckiego i wznosił sztukę wojenną na wyżyny prawdziwej nauki.

Stworzenie przez Generalissimusa Stalina radzieckiej nauki wojennej nauki, która uczy, jak zwyciężać — jest wydarzeniem na miarę światowo-histeryczną.

PO ZWYCIĘSTWIE Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej młoda republika radziecka otoczona była ze wszystkich stron przez wrogów. Obaleni przez rewolucję proletariacką obszarnicy i kapitaliści rosyjscy zaczęli knuć spiski wraz z kapitalistami innych krajów w sprawie zorganizowania zbrojnej interwencji przeciwko krajowi radzieckiemu. Imperialiści Stanów Zjednoczonych i Anglii, Francji, Japonii uzbroili setki tysięcy białogwardystów i wysłali swe wojska przeciwko młodej republice. Rozpoczęła się wojna domowa i interwencja. „Czwilizatorzy” amerykańscy i europejscy — z Churchilllem na czele — zorganizowali przy wyprawie Ententy przeciwko krajowi radzieckiemu.

Partia Lenina-Stalina zmobilizowała robotników i chłopów do wojny narodowej przeciwko obcym najeźdźcom i burżuazjno-obszarniczym białogwardzistom. Józef Stalin jest wraz z Leninem twórcą sił zbrojnych kraju radzieckiego. Wespół z Leninem kierował on obroną socjalistycznej ojczyzny przed wrogami zewnętrznymi i wewnętrznymi, był w okresie wojny domowej i interwencji bezpośrednim organizatorem wszystkich najważniejszych zwycięstw Armii Czerwonej.

„W okresie wojny domowej KC partii i Lenin osobiście posyłał Stalina na najbardziej decydujące i niebezpieczne dla rewolucji fronty. Towarzysz Stalin był członkiem Wojskowo-Rewolucyjnej Rady Republiki oraz Rad Wojskowo-Rewolucyjnych Zachodniego, Południowego i Południowo-Zachodniego frontu. Tam, gdzie wskutek szeregu przyczyn powstawało śmiertelne niebezpieczeństwo dla Armii Czerwonej, gdzie posuwanie się naprzód armii kontrrewolucji i interwencji zagrażało samemu istnieniu Władzy Radzieckiej — tam posyłano Stalina. Tam „gdzie popłoch i panika mogły się w każdej chwili zamienić w bezradność, w katastrofę — tam zjawiał się Towarzysz Stalin.”

(Patrz: Józef Stalin „KRÓTKI ZYCIORYS”, Wyd. „Książka i Wiedza” 1949, str. 78).

Józef Stalin bezpośrednio kierował decydującymi bitwami, jakie Armia Czerwona stoczyła z wrogami republiki radzieckiej — z białogwardzistami i interwentami. Stał on na czele bohaterkiej obrony Carycyna, walki o rozgrzanie Judynca pod Petrogradem, Denikina w roku 1919, wojsk jaśniepańskiej Polski w 1920 r. i walki o zlikwidowanie od-

działów Wrangla na Krymie w roku 1920.

PO ZWYCIĘSKIM ZAKOŃCZENIU wojny domowej naród radziecki przystąpił, pod kierownictwem partii bolszewików, do odbudowy gospodarki narodowej.

W roku 1924 zmarł Włodzimierz Lenin, wódz i założyciel partii bolszewickiej i państwa radzieckiego, wódz mas pracujących całego świata. Po śmierci Lenina, sztandar partii wznosił wysoko i ponosił dalej Stalin — najwybitniejszy uczeń Lenina, godny następcą i wielki kontynuator jego dzieła.

W ciągu krótkiego czasu, w ciągu 13 zaledwie lat, pod genialnym kierownictwem Stalina dokonano nieznanego dotąd w historii ludzkości dzieła gruntownej przebudowy kraju, która radykalnie zmieniła jego oblicze. Pod madrym kierownictwem Józefa Stalina naród radziecki zrealizował socjalistyczne uprzemysłowienie kraju, przeprowadził kolektywizację rolnictwa, zbudował socjalizm.

Pomyślna realizacja stalnowskich pięcioletnich planów rozwoju gospodarki narodowej stworzyła materialne przesłanki zapewniające dalszy wzrost siły bojowej Armii Radzieckiej.

W ogłoszonym w dniu dziesięciolecia Armii Radzieckiej słynnym przemówieniu Józefa Stalina znajdujemy klasyczną charakterystykę trzech właściwości Armii Radzieckiej: **PO PIERWSZE**, jest to armia wyzwolonych robotników i chłopów, armia Rewolucji Październikowej, armia dyktatury proletariatu. **PO DRUGIE**, jest to armia braterstwa narodów ZSRR, armia wyzwolenia ludów uciskanych, armia obrony wolności i niezawisłości narodów radzieckich. **PO TRZECIE**, jest to armia wychowana w duchu internacjonalizmu, propozycja całkowicie uczuciową internacjonalizmu.

D NIA 22 CZERWCA 1941 ROKU Niemcy hitlerowskie napadły zdradziecko na ZSRR, rzucić przeciwko krajowi radzieckiemu doskonale przygotowaną armię inwazyjną, armię, która zdobyła doświadczenie wojenne w Europie Zachodniej.

W obliczu groźnego niebezpieczeństwa, zagrażającego samemu istnieniu państwa radzieckiego, Józef Stalin stanął na czele utworzonego przez rząd Państwowego Komitetu Obrony i Komisariatu Ludowego Obrony oraz objął naczelne dowództwo wszystkich sił zbrojnych ZSRR.

„Określając cele wojny Związku Radzieckiego przeciwko faszystowskiemu Niemcom, towarzysz Stalin stwierdził, że wojna ta jest wielką wojną całego narodu radzieckiego przeciwko niemieckim wojskom faszystowskim. Celem tej ogólnonarodowej wojny domowej jest nie tylko usunięcie niebezpieczeństwa, które zawisło nad naszym krajem, ale i udzielenie pomocy wszystkim narodom Europy, jeżdżącym w jarzmie niemieckiego faszystu.”

(Tamże, str. 180).

Cała działalność wielkiego Stalina jako dowódcy sił zbrojnych w okresie Wielkiej Wojny Narodowej — to niedościgniony wzór genialnego kierowania całą pracą wojskowo-organizacyjną i bojowymi operacjami radzieckich sił zbrojnych.

W olbrzymiej bitwie pod Moskwą, stoczonej w grudniu 1941 roku, Armia Radziecka pod bezpośrednim kierownictwem Wielkiego Stalina zadała hordom faszystowskim dotkliwą klęskę, rozgromiła i unicestwiła główne ugrupowania szturmowe armii niemiecko-faszystowskiej, odrzuciła hordy hitlerowskie na Zachód od Moskwy.

Wielka bitwa pod Moskwą, która zakończyła się zwycię-

N ARODY ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, wszyscy ludzie miłujący wolność obchodzą uroczyste 70 rocznicę urodzin wielkiego wodza i nauczyciela, twórcy i organizatora historycznych zwycięstw kraju socjalizmu, Józefa Stalina. Imię Stalina wzywa masy pracujące całego świata do bohaterkiej walki o wolność, o niezawisłość narodową, o pokój na świecie, o demokrację, o socjalizm. Wszystkie uciskane i ujarzmione narody łączą swe nadzieje świetlanej przyszłości z imieniem Stalina, ze Związkiem Radzieckim — krajem, który geniusz Stalina prowadzi do komunizmu.

stwem Armii Radzieckiej, natchnęła serca wszystkich ujarzmionych przez Hitlera narodów europejskich nadzieją i wiarą, że Armia Radziecka pod wodzą Józefa Stalina jest jedyną siłą, która zdolna jest do ocalenia narodów Europy od jarzma faszystowskiego i która je od tego jarzma ocali.

Zwycięstwo pod Moskwą świadczyło, że armia faszystowska utraciła już tę przewagę, którą posiadała na skutek zdradzieckiej napaści na Związek Radziecki.

cięstwem w historii wielkich wojen. W historii wojen nie znajdujemy przykładów podobnie radykalnej zmiany przebiegu wojny, który początkowo był tak niekorzystny dla jednej ze stron. Historia wojen nie zna takiego precedensu, aby armie kierowane żełazną ręką geniusza wojennego odnosiły tak wspaniałe zwycięstwa. Bitwa Stalingradzka — to ukoronowanie mistrzowskiej sztuki wojennej, to nowy dowód doskonałości przodującej radzieckiej nauki wojennej.



Józef Stalin w roku 1919

J. Stalin w roku 1919.

„Obecnie — stwierdził towarzysz Stalin — o losie wojny decydować będą nie takie uboczne czynniki, jak czynnik zaszczenia, lecz czynniki stałe: trwałość zaplecza, moralny duch armii, ilość i jakość dywizji, uzbrojenia armii i organizacyjne zdolności dowództwa armii.”

(Tamże, str. 189).

Teza Stalina o znaczeniu czynników stałych jako czynników decydujących o losach wojny jest nieocenionym wkładem w dzieło rozwoju radzieckiej nauki wojennej i posiada ogromne znaczenie teoretyczne i praktyczne.

Na skutek niestworzenia drugiego frontu w Europie co było wynikiem polityki anglo-amerykańskich kół reakcyjnych polityki obliczonej na wyczerpanie sił Związku Radzieckiego, Niemcy mogli przezwyciężyć skutki klęski pod Moskwą, jak również klęsk na innych frontach i przerzucić wszystkie zdolne do walki dywizje z Zachodu na front radziecko-niemiecki.

Latem 1942 roku armia hitlerowska rozpoczęła nową ofensywę na południowym wschodzie, w kierunku Stalingradu.

Odniesione pod Stalingradem zwycięstwo radzieckich sił zbrojnych pod wodzą Józefa Stalina jest największym zwycię-

Wspaniałe sukcesy Armii Radzieckiej przesądziły sprawę ostatecznego i całkowitego rozgromienia Niemiec faszystowskich.

Historyczne zwycięstwa odniesione przez Armię Radziecką w r. 1944 były triumfem stalnowskiej taktyki manewrowania, stosowania skoncentrowanych mas artylerii, czołgów i lotnictwa. Rezerwy strategiczne Naczelnego Dowództwa zapewniały wojskom radzieckim nieprzerwane wzmaganie siły uderzeń w toku operacji, umożliwiały zachowanie i stopniowe zwiększanie przewagi nad siłami przeciwnika.

Wierne swej imperialistycznej polityce, obliczonej na osłabienie sił Związku Radzieckiego, koła rządzące Anglii i Stanów Zjednoczonych nie tyle prowadziły prawdziwą wojnę, ile rozprawiły o wojnie przeciwko Niemcom. Ta polityka anglo-amerykańskich kół rządzących pozwoliła Niemcom faszystowskiemu również i w roku 1945 utrzymać główne siły na froncie radziecko-niemieckim. W początkach 1945 roku siły zbrojne ZSRR były przygotowane do spełnienia wielkiego zadania historycznego, które postawił przed Armią Radziecką Józef Stalin: do dobicia bestii faszystowskiej w jej własnym legowisku. Wielka bitwa 1945 roku rozpoczęła się od ofensywy pięciu frontów — od Bałtyku do Karpat.

Pod kierownictwem Generalissimusa Stalina siły zbrojne ZSRR zadały niebywale silny cios niemieckim ośrodkom przemysłu wojennego, rozgromiły główne siły wroga i odrzuciły resztki armii niemieckiej daleko na zachód.

Realizując genialny, stalnowski plan okrajenia półmilionowego berlińskiego ugrupowania nieprzyjaciela, Armia Radziecka rozgromiła resztki armii niemiecko-faszystowskiej. „Nadszedł historyczny dzień ostatecznego rozgromienia Niemiec, dzień wielkiego zwycięstwa narodu radzieckiego nad imperializmem niemieckim”.

Po rozgromieniu Niemiec faszystowskich i ich sojuszników w Europie, siły zbrojne Związku Radzieckiego zwróciły swój oręż przeciwko Japonii imperialistycznej. Przystąpienie Armii Radzieckiej do wojny zapewniło szybkie rozgromienie armii japońskiej i kapitulację imperialistycznej Japonii. Pod ciosami sił zbrojnych Związku Radzieckiego, ciosami zadawanymi z lądu, morza i powietrza milionowa armia kwantuńska została otoczona i rozgromiona i musiała złożyć broń.

„Odtąd możemy uważać — oświadczył Józef Stalin w orędziu do narodu radzieckiego w dniu 2 września 1945 roku — że naszemu krajowi ojczystemu nie grozi już niebezpieczeństwo na azdu niemieckiego na zachodzie i na jazdu japońskiego na wschodzie. Nastąpił od dawna oczekiwany pokój dla narodów całego świata.”

Zwycięstwo ZSRR w Wielkiej Wojnie Narodowej było wynikiem stalnowskiego kierownictwa działalnością bojową radzieckich sił zbrojnych, było triumfem stalnowskiego geniusza strategicznego, wielkiego talentu wojskowego, nieoścignionego mistrzostwa w dowodzeniu współczesną wojną.

Stalin po raz pierwszy w historii sztuki wojennej opracował całkowicie nowy typ strategii — przejście od obrony aktywnej do strategicznej kontrofensywy, współdziałanie poszczególnych rodzajów wojsk i techniki bojowej we współczesnych warunkach wojny, wypuklił znaczenie wielkich mas czołgów i lotnictwa oraz artylerii jako najpotężniejszego rodzaju broni. Zorganizowane i przeprowadzone według planów Generalissimusa Stalina kontrofensywy Armii Radzieckiej pod Moskwą, Stalingradem

i Kurskiem zmieniły bieg wojny na korzyść Armii Radzieckiej, weszły do skarbownicy nauki wojennej, jako wspaniałe wzory radzieckiej sztuki wojennej — strategii, sztuki operacyjnej i taktyki, jako wzory mistrzowskiej sztuki prowadzenia nowoczesnej wojny.

Operacje Armii Radzieckiej odznaczały się konsekwentnym i zdecydowanym stosowaniem form, zmierzających do całkowitego okrajenia i unicestwienia głównych sił nieprzyjaciela. Nowym momentem wprowadzonym przez geniusza Stalina, który obalił burżuazyjne teorie prowadzenia wojny było to, że często okrajenie wielkich zgrupowań nieprzyjaciela odbywało się przy równych siłach lub nieznacznie tylko przewadze. Nawet w tak trudnych warunkach Stalin po mistrzowsku stwarzał decydującą przewagę sił i środków na kierunku głównego uderzenia.

Okrajenie wojsk hitlerowskich pod Stalingradem, Korusnem Szweczenowskim, Witebskiem, Bobrujskiem i Mińskiem, w rejonie Jassy-Kiszyniów, pod Budapesztem i Berlinem, przeszły do historii wojen jako wcielenie głębokiej mądrości i geniuszu Naczelnego Wodza Armii Radzieckiej, Józefa Stalina.

Stalin rozstrzygnął w genialny sposób zagadnienie ciągłej, nieprzerwanej ofensywy na wielką głębokość i na całym froncie, tworząc nową sztukę manewrowania odwodami.

Armia Radziecka nie mogłaby odnieść zwycięstwa nad tak potężnym przeciwnikiem, jak armia niemiecka, gdyby nie rozporządzała wyszkolonymi kadrami. Realizacja słynnego hasła stalnowskiego „kadry decydują o wszystkim”, dała Armii Radzieckiej wsparcia, których mistrzów sztuki wojennej, którzy opanowali w całej pełni teorię i praktykę tej sztuki. Podczas wojny Stalin dobrał wysunął na odpowiedzialne stanowiska nowe kierownicze kadry wojskowe. Ludźmi ci pod kierownictwem dowódcy byli organizatorami wspaniałych zwycięstw Armii Radzieckiej.

W dniu 70 rocznicy urodzin Wodza i genialnego stratega — słowo — Stalin — wypowiedział z gorącą miłością narody Związku Radzieckiego i narody całego świata.

„To nasze szczęście, że w trudnych chwilach wojny Armia Czerwona i naród radziecki prowadził mądry i doświadczony wódz Związku Radzieckiego — Wielki Stalin. Z imieniem Generalissimusa Stalina przejdą do historii naszego kraju i do historii całego świata sławne zwycięstwa naszej armii. Pod wodzą Stalina, Wielkiego Wodza i organizatora, przystąpiliśmy obecnie do budownictwa pokojowego, aby osiągnąć prawdziwy rozkwit sił społeczeństwa socjalistycznego i spełnić najszybciej nadzieje naszych przyjaciół w całym świecie.”

(Tamże, str. 236).

Potężny Związek Radziecki, który w okresie drugiej wojny światowej dzięki geniuszowi Wielkiego Stalina ocalił ludzkość od niewoli i jarzma faszystowskiego, który uratował kulturę i cywilizację, z ogromnym entuzjazmem i zapałem wykonuje w okresie powojennym swa historyczną pracę twórczą w dziedzinie budownictwa komunistycznego.

Pod madrym kierownictwem Józefa Stalina naród radziecki, stojący na czele obozu pokoju i demokracji, walczy wytrwale i nieustraszenie o pokój na całym świecie.

C AŁA POSTĘPOWA LUDZKOŚĆ, WSZYSTKIE MIŁUJĄCE POKÓJ NARODY DEMOKRATYCZNE, ŁACZA Z IMIENIEM STALINA SWE NADZIEJE TRWAŁEGO POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA.